Nr 159. Wtorek 22 sierpnia (4 września) 1906 roku. Rok I.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9, (róg Puszkińskiej).—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop.
Za dodatkową opłatą 10 kop. miesięcz. prenumeratorzy „Dziennika“ otrzymują tygod. dodat. ilustrow. „Naród“ i dwutygod. dodat. rolniczy.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, k 10. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. Prenumeratę, ogłoszenia przyjmuje Redakcya i p. St. Orłowski, Kijów, ul. Luterańska Nr. 6. Tel. 914, **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie Dom Handlowy** L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W **Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej,

KALENDARZ.

22 (4) Wtorek—św. Symforyana.
23 (5) Środa—Filipa.
24 (6) Czwartek—Bartłomieja.
25 (7) Piątek — Ludwika Kr. W.
26 (8) Sobota — Ireneusza.
27 (9) Niedziela—Przen. relik. św. Kazimierza.
28 (10) Poniedz.—Augustyna B. W. D. K.

Wschód słońca o godz. 5 m. 17.
Zachód słońca o g. 6 m. 40.
Długość dnia godz. 13 m. 23.
Ubyło dnia godzin 2 m. 29.

Wschód księżyca o g. 10 m. 12
Zachód księżyca o g. 9 m. 28 w.
Nów dnia 22 o g. 3 m. 2 r.

Tow. Gimnastyczne. Dziś od 5—6 gimnastyka dla dzieci; od 9—10 wiecz. ćwiczenia dowolne.

Teatr letni Klubu kupieckiego. Towarzystwo artystów operow. Dziś: „Gejsza“. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Ogród klubu kupieckiego. Dziś: koncert orkiestry pod batutą p. Bulleryana, początek o g. 8-ej wiecz.

Château des Fleurs. Dziś: „Mały Faust“ i „Nowe piosnki“, występ p. Tamary. Początek o g. 8 i pół.

Sala „Olimpe“. Elektro-biofon od 1 popoł. do 12 w nocy.

Biblioteka miejska: od 8 do 9.

Wobec nowych ugrupowań.

W ugrupowaniu stronnictw rosyjskich daje się zauważyć pewna ewolucya, rezultaty której w części są już widoczne, w części dadzą się zaledwie w ogólnych zarysach scharakteryzować. Niewątpliwie nowe wybory do Izby państwowej odbędą się w innem niż poprzednie ustosunkowaniu sił partyjnych i dadzą inne rezultaty. Społeczeństwo polskie, przedstawiciele którego w parlamencie rosyjskim będą nadal dążyli do uwzględnienia przez parlament i rząd najpilniejszych potrzeb ludności polskiej zarówno w Królestwie, jak na Litwie i Rusi, musi dziś już dawać pilne baczenie na to, kto w przyszłym parlamencie będzie ludności polskiej reprezentował.

Ugrupowanie partyjne, z którego wyłoniła się pierwsza Izba z kadetami i trudowikami na czele, powstało pod wpływem całego szeregu czynników, które już dziś uległy kardynalnym zmianom.

Decydujące w Izbie stronnictwo K.-D. utworzyło się pod wpływem z jednej strony abstynencyi żywiołów skrajnych, z drugiej strony nieufności, jaką budził konstytucyonalizm „Związku 17 października“, popierającego rząd i skompromitowanego sojuszem z żywiołami reakcyjnymi.

Pierwszy z tych czynników popychał do szeregów kadeckich tych wszystkich, którzy idąc dalej w swych ideałach społecznych, nie mogli pogodzić się z taktyką bojkotu, drugi skłaniał żywioły bardziej umiarkowane, ale szczerze konstytucyjne, do popierania kadetów w walce ze „Związkiem 17 października.“

W ten sposób w szeregach K.-Demokracyi znalazła się i prawica, ciążąca ku październikowcom i znacznie liczniejsza lewica, popychająca stronnictwo do kokietowania stronnictw socyalistycznych.

Obecnie dwa te czynniki uległy zasadniczym zmianom.

„Związek 17 października“ zerwał ostatecznie z prawicą reakcyjną i rządem, jednocześnie przekształcając się w „Związek odrodzenia pokojowego,“ potępiający zarówno anarchię, jak i gwałcenie prawa z góry, a żądający niezwłocznych reform liberalnych.

Z drugiej strony, stronnictwa skrajne różnych odcieni postanowiły zerwać z taktyką bojkotu i postawić własnych kandydatów.

W ten sposób kadeci muszą stracić w przyszłej walce wyborczej zarówno prawe jak i lewe swe skrzydła i pozostać tylko przy centrum.

Jeżeli przyjmiemy jeszcze pod uwagę, że głośne imiona pierwszych działaczy kadeckich, zaszachowane w akcyi wyborczej przez zastosowanie art. 129, niebędą mogły zaważyć na szali, a stronnictwa skrajne wpadną na kadetów z całą właściwą im furyą i bezwzględnością, to mimowoli nasuwa się pytanie, czy w tem zmaganiu się trzech grup politycznych rolę *tertii gaudentis* nie odegrają żywioły skrajne, tembardziej, że o nastroju wsi rosyjskiej dochodzą bardzo niejasne, a dające dużo do myślenia wiadomości.

Gdyby obawa ta nie okazała się płonną, konstytucyonalizm rosyjski zostałby na długo pogrzebany, a przyszła Izba państwowa stałaby się, jak powiada ks. Trubecki, „konglomeratem demagogii, ignorancyi i zdziczenia.“

Że stanowisko przyszłego Koła polskiego, czy też kół polskich, byłoby w wysokim stopniu skomplikowane w obec takiego parlamentu, że wszelkie porozumienie, nie mówiąc już o pracy wspólnej, byłoby w wysokim stopniu utrudnione — o tem chyba nie może być dwóch zdań.

Niebezpieczeństwa tego, w pierwszej linii zagrażającego wpływom kadeckim, zdaje sięniedoceniać strona bezpośrednio zainteresowana. Do tego wniosku upoważniają nas liczne głosy kadeckie, a przedewszystkiem artykuł Hessena w jednym z ostatnich numerów „Rieczi“, gdzie autor daje wyraz przekonaniu, że „te grupy polityczne, które podczas wyborów ubiegłych zapewniły zwycięstwo stronnictwu K.-D., będą podtrzymywały go i podczas przyszłych wyborów“.

Większą przenikliwość zdradza stronnictwo reform demokratycznych i Klub niezależny, założyciel którego, znany szerokiemu ogółowi działacz społeczny, ks. Eugeniusz Trubecki, daje wyraz swym obawom w artykułach na szpaltach dziennika „Strana“ i tygodnika „Mosk. Jeżeniedielnik“, wskazując jednocześnie na blok stronnictw szczerze konstytucyjnych, jako na jedyny środek ratunku od grożącej inwazyi lewicy.

Głos jego i poparcie stronnictwa reform konstytucyjnych nietylko świadczą o tem, że poza tą opinią stoją poważne i wpływowe sfery społeczeństwa, ale dają możność wnioskować, że przyszłe wybory rosyjskie przejdą pod znakiem mniej lub wiecej ścisłego bloku stronnictwa K.-Demokratycznego, Związku pokojowego odrodzenia i Stronnictwa reform demokratycznych, że wreszcie większość przyszłej Izby będzie opartą na podobnej kombinacyi i wyzwoli się z pod wpływów lewicy.

Jeżeli rachuby te nie zostaną pokrzyżowane przez jaki nowy kataklizm, reprezentacya polska w parlamencie będzie miała do czynienia z żywiołem, uznającym postulat autonomii i wyzwolonym z pod wpływów doktryny w sprawie agrarnej.

Traktująca z Polakami większość rosyjska już nie miałaby potrzeby odwoływać się do „nieobranych i niereprezentowanych“ żywiołów społeczeństwa polskiego i sprawa wzajemnego porozumienia mogłaby wejść na bardziej normalną i prostą drogę.

Idem.

Przegląd polityczny.

(Rozdział Kościoła od państwa we Francyi. — Treść ustawy o stowarzyszeniach religijnych.—Płynące stąd konsekwencye dla Kościoła katolickiego. — Tradycye greckie w Bulgaryi i w miastach wschodniej Rumelii).

Wiele dzienników francuskich zajmuje się ostatnią encykliką papieską *gravissimo officio*, która w całej Francyi ogromne wywarła wrażenie. Szczególniej umiarkowany „Temps“ ubolewa nad nieprzejednanem stanowiskiem Watykanu, zajętem w obec ustawodawstwa rzeczypospolitej. Dziennik ten raz jeszcze przytacza dokładne sprawozdanie z obrad koncilium biskupów francuskich z dnia 18 maja i ogłasza w dosłownem brzmieniu wypracowany przez arcybiskupa Besançon projekt statutu stowarzyszeń kulturalnych i stwierdza z całą stanowczością, że projekt ten przyjęty został przez koncilium biskupów fracuskich w dniu 31 maja większością 48 głosów przeciw 26. Okazuje się z tego, że większość książąt Kościoła we Francyi, gotową była przyjąć ofiarowaną Kościołowi katolickiemu swobodę działania na podstawie zupełnego oddzielenia Kościoła od państwa i pozostawienia mu zupełnej wolności działania na zasadach samorządu. Ażeby ocenić to stanowisko większości biskupów francuskich, należy sobie uprzytomnić postanowienie ustawy z dnia 9 grudnia 1905 roku o rozdziale Kościoła od państwa. Ustawa ta wprowadza zasadę zupełnej wolności sumienia we Francyi pozwala na zupełnie swobodne wykonywanie obrządków religijnych w domach prywatnych, w kaplicach prywatnych i w kościołach. Licząc się z tem, że przeważna część duszpasterzy katolickich pochodzi ze sfery najuboższej ludności i nie posiada żadnego majątku prywatnego, a poświęcając się stanowi duchownemu jeszcze za czasów obowiązującego konkordatu liczyła w dobrej wierze na to, że państwo ją utrzymywać będzie: ustawa z dnia 9 grudnia 1905 roku zapewnia księżom katolickim, sprawującym obowiązki duszpasterskie i w przyszłości przez lat 20 pobieranie pensyi ze skarbu państwowego. Organizując wykonywanie służby Bożej w formie stowarzyszeń kulturalnych ustawa zapewnia stowarzyszeniom katolickim zupełną swobodę działania, a chcąc, żeby i nadal wykonywano służbę Bożą w dotychczasowych kościołach, ustawa oddaje wszystkie budynki kościelne tym nowoutworzyć się mającym stowarzyszeniom religijnym. Zabezpieczając Kościół katolicki przed ewentualnemi niesnastkami w łonie wiernych i przed niebezpieczeństwem powstania nowej schyzmy, ustawa wyraźnie postanawia, że tym tylko stowarzyszeniom religijnym kościoły do dyspozycyi oddane zostaną, do których biskupi przystąpią i jako katolickie uznają. Władza państwowa na przyszłość absolutnie mieszać się nie będzie do hierarchii kościelnej. Prawo mianowania biskupów wyłącznie jest zostawione Papieżowi, a prawo mianowania proboszczów wyłącznie zostawiono biskupom. Prawo kształcenia księży w seminaryach duchownych wyłącznie jest pozostawione biskupom, którzy i nadal niepodzielnie sprawować będą władzę dyscyplinarną i zachowają cały i niepodzielny dogmatyczny autorytet. Jedno tylko zastrzeżenie, co prawda bardzo niekorzystne dla Kościoła, czyni ustawa, żądając, ażeby wierni katolicy zawiązali stowarzyszenie religijne (czyli asocyacyę kulrtualną) i poddali się ogólnym przepisom o stowarzyszeniach w myśl ustawy z 1901 r. Stowarzyszenia te, do których należęć mają wierni katolicy bez różnicy płci, pełnoletni mężczyźni i kobiety, mają na przyszłość starać się o dostarczenie materyalnych środków dla opędzenia potrzeb swego wyznania. Tutaj ustawa francuska przywraca pierwotną organizacyę Kościoła z czasów pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy wśród wspólnych zebrań, wśród *coenaclów* odbywały się wspólne modlitwy i kiedy wiara najmocniej się krzewiła. Nikt nie może przewidzieć, w jakim kierunku rozwinie się w przyszłości duch religijny we Francyi. Może właśnie ustawa, poczęta z nienawiści do Kościoła katolickiego, uwalniając go od więzów biurokratyzmu państwowego i oddzielając go zupełnie od państwa, stanie się zadatkiem nowego i bujnego rozkwitu życia katolickiego we Francyi.

* * *

Grecy, przeciw którym zwraca się obecnie gwałtowna i nie przebierająca w środkach agitacya w Bulgaryi i w miastach wschodniej Rumelii, udowadniają obecnie, że to oni są autochtonami na tej ziemi, którą zajęli Bulgarzy, szczep turecko-tatarski, skąd ich obecnie wypędzają brutalnymi środkami. Jeszcze za czasów starożytności, kiedy kwitnęła cywilizacya Hellady, Grecy zajęli całe zachodnie wybrzeże Czarnego morza, założyli liczne miasta i przeprowadzili kolonizacye tych dzikich stepów. Wtedy to powstały miasta Anchialos, Burgas (greckie Pyrlos,) Warna (greckie Odissos), Bałczyk (greckie Dionysopolis) Constanza (greckie Tomi).

Wtedy to osiedlili się tam Grecy i zasymilowali miejscową ludność. Już w tych odległych wiekach szerzyli tam cywilizacyę i sztukę grecką, a potem przyszła epoka Aleksandra Wielkiego, z której pomniki sztuki na monetach greckich do dziś dnia się przechowały. Wielkie imperium rzymskie, umiało uszanować odrębność i narodowe właściwości greckiej kolonizacyi. A za czasów cesarstwa wschodniego, kiedy Bizancyum stało się centrum wielkiego greckiego państwa, greckie te miasta nad Czarnem morzem przeżyły chwile najwyższego rozkwitu. Ani wielkie carstwo bulgarskie, ani panowanie Osmanów nie zniszczyło narodowego charakteru tych miast. Aż dzisiaj dopiero młode państewko, utworzone po kongresie berlińskim, Bulgarya małego księcia Ferdynanda chce zniszczyć ślady 1,000-letniej kultury greckiej w miastach, których połowa ludności składa się z Greków, którzy tam mają swoje kościoły, szkoły, biblioteki i cały handel w swym ręku. Wybryki antygreckie w Bulgaryi i miastach wschodniej Rumelii, a jeszcze bardziej uchwały wszech-bulgarskiego kongresu w Filipopolu w wysokim stopniu zaniepokoiły dyplomacyę europejską. W. Porta zmuszoną została do poczynienia odpowiednich kroków u rządu bulgarskiego w Sofii i wyraziła swe niezadowolenie akredytowanemu przy niej bulgarskiemu dyplomatycznemu agentowi, Naczowiczowi.

Zdolny ten dyplomata postanowił usunąć się po 3-letniej działalności przy Wysokiej Porcie, a krok ten wywołał w kołach dyplomacyi europejskiej wielkie niezadowolenie. Również stanowisko prezydenta ministrów bulgarskich, Petrowa, któremu deputacya komitetu wszechbulgarskiego kongresu osobiście wręczyła uchwałę kongresu ma być zachwiane. Obecnie odbywa się w Sofii zjazd południowo-słowiańskich dziennikarzy, których około 300-tu przybyło; tak więc agitacya panslawistyczna w w Bulgaryi rozwija się w całej pełni. Objawy takie zawsze są niebezpieczne, towarzyszyły one bowiem, jak historya niedalekiej przeszłości naucza, zrywaniu się burzy na Bałkanach. Może i obecnie są one zwiastunem wielkich wypadków, które się na Bałkanach niebawem rozegrają.

W.

Sprawy polskie.

Z Królestwa.

Sytuacya w Warszawie. — Uniwersytet warszawski. — Z Chełmszczyzny. — „Intryga polska“. — Szkarlatyna w Łodzi.—Zemsta alfonsów,—Sprawa teatrów.— Wieniec żydowski. — Pałac dla mateczki“.

*** O wyglądzie zewnętrznym Warszawy podaje „Dzwon Polski“ następujące informacye:

Mieszkańcy Warszawy odzwyczaili się jakoś od chodzenia po mieście w godzinach wieczornych. Od godz. 8-ej wieczorem, po zamknięciu sklepów, ulice pustoszeją, a o g. 10-ej przechodniów liczyć już można na palcach.

Jeden z naszych współpracowników wczoraj o g. 10 wiecz., jadąc z ul. Zgoda na plac Teatralny, przez plac Warecki, Mazowiecką, plac Saski i Wierzbową spotkał 26 osób, licząc w tem dorożkarzy, roznosicieli depesz i stójkowych. Jak na pierwszorzędne ulice w wielkiem mieście i niezbyt późną godzinę, ruch rzeczywiście niezwykle... ożywiony!

Dziwić się niema czemu, każdemu bowiem życie miłe!

Obawy, przejmujące mieszkańców, dotkliwie dają się uczuć teatrom, cukierniom, restauracyom i t. d. Teatry stale świecą pustkami. W jednym z ostatnich dni dochód w Teatrze Wielkim wynosił rb. 10, wyraźnie dziesięć rubli.

Aby jakoś widownię zapełnić, a tem samem „ożywić“ artystów, zaproszono do sali chórzystów, statystów i wielu t. zw. „znajomych teatralnych“.

Stan wojenny całym ciężarem zawisł nad interesami miasta... Kupcy jęczą, płaczą i przestają... płacić.

Zastój na wszystkich polach, we wszystkich interesach. Restauracye i cukiernie pierwszo - i ostatniorzędne z braku gości mają bardzo utrudnioną egzystencyę.

Dwa większe zakłady restauracyjne już zamykają swoje podwoje na czas stanu wojennego, a o kilku innych głośno mówią w mieście, że znajdują się w trudnościach płatniczych.

*** „Birżewyja Wiedomosti“ podają interwiew z rektorem uniwersytetu petersburskiego, Borgmanem. W rozmowie tej prof. Borgman powiedział o uniwersytecie warszawskim co następuje:

Uniwersytet warszawski, jako uniwersytet rosyjski, można uważać za nieistniejący i o ile jestem przekonany, kwestya przeniesienia tego uniwersytetu do innego miasta jest już tylko kwestyą czasu.

Ale i poza tem—dodał prof. Borgman —przywrócenie zajęć w uniwersytecie

warszawskim, skutkiem położenia rzeczy w kraju, stanowczo jest niemożliwem.

*** Grono Rosyan z gub. lubelskiej przesłało głównemu zarządcy wydziału rolnictwa, ks. Wasilczykowi, memoryał w sprawie załatwienia kwestyi rolnej w Chełmszczyźnie. Autorowie wskazują, że sprawa rolna w Chełmszczyźnie nie może być rostrzygnięta tak, jak w guberniach wewnętrznych, gdyż warunki rolne w Chełmszczyźnie są zgoła odmienne. W powiatach gub. lubelskiej i siedleckiej z ludnością prawosławną (?) wszystkie majątki ziemskie, znajdujące się dziś w rękach Polaków, należały do Rosyan i dopiero w ubiegłem stuleciu przeszły na własność Polaków. Wobec tego Rosyanie z pomienionych gubernii proszą o zwrócenie uwagi na szczegóły powyższe i proponują wywłaszczenie wszystkich majątków polskich i rozparcelowanie ich śród włościan prawosławnych.

*** Według relacyi oddziałów związku politycznego „prawdziwych Rosyan“ wśród włościan prawosławnych w gub. lubelskiej i siedleckiej szerzy się silnie socyalizm. Wobec tego duchowieństwu prawosławnemu polecono zwalczać prądy socyalistyczne z obawy, aby ci włościanie nie porzucili wyznania prawosławnego.

Wśród duchowieństwa prawosławnego panuje przekonanie, że jest to nowa „intryga polska“, wymierzona przeciwko wyznaniu prawosławnemu.

*** „Rozwój Łódzki“ pisze: „Epidemia szkarlatyny rozszerza się w Łodzi w sposób zastraszający. Niema dzielnicy miasta, w którejby nie zbierała obfitego żniwa“.

*** Podaliśmy w telegramach wiadomość o zamordowaniu przez alfonsów artysty Lewandowskiego. Obecnie pisma warszawskie przynoszą nam szczegóły następujące tego mordu:

Przed trzema tygodniami do pokojów umeblowanych p. n. «National» przy ul. Książęcej Nr 4 wprowadził się jakiś młody mężczyzna i przedstawił legitymacye. wydane na nazwisko Czesława Lewandowskiego, artysty. Przybyły polecił jednak, aby na liście mieszkańców, jako rodzaj zejęcia wymieniono: student medycyny uniwersytetu krakowskiego. Młody człowiek nie miał stałego, określonego zajęcia, często jednak wychodził z domu.

W piątek rano o godz. 10 i pół do pokoju, zajmowanego przez Lewandowskiego weszło dwóch nieznajomych mężczyzn. Nikogo ze służby nie zdziwiło to, gdyż u L. bywało wielu młodych ludzi. Co zaszło w pokoju pomiędzy L a dwoma przybyszami nie wiadomo, dość, że po krótkiej chwili obaj przybyli wyszli z pokoju L. i szybko zbiegli ze schodów. W parę chwil potem z pokoju wybiegł i L., wołając o pomoc, dobiegł do klatki schodowej i zbroczony cały krwią runał na korytarzu.

Wezwano Pogotowie, które stwierdziło, ze Lewandowski już zmarł. Rany zadane były widocznie zakrzywionym kinżałem, gdyz były niezwykle głębokie i wielkie. Jedna rana ciągnęła się przez całą długość lewego boku, skutkiem czego z brzucha wypadły wnętrzności.

Na miejsce zagadkowego zabójstwa zeszła policya i po spisaniu protokółu poleciła przenieść zwłoki Lewandowskiego do prosektoryum.

Na miejscu co do zabójstwa L. krążą rózne pogłoski, między innemi i ta, że L. był członkiem jednej z partyi skrajnej i z wyroku tej partyi dokonał zabójstwa znanego powszechnie «alfonsa». Zabójstwa na L. mieli się dopuścić «alfonsi» — koledzy zabitego poprzednio ich towarzysza.

W kilka minut po zabójstwie przybiegło na miejsce wypadku dwóch młodych mężczyzn, którzy dopytywali się, jak wyglądali owi nieznajomi i w którym kierunku zbiegli, a otrzymawszy odpowiedź, wsiedli do dorożki ze słowami: «no to już wiemy kto» i popędzili w kierunku ucieczki zabójców.

*** Ministeryum spraw wewnętrznych nie zgodziło się na oddanie teatrów rządowych warszawskich pod zarząd miasta.

Ministeryum projektuje ogłoszenie konkursu i oddanie w dzierżawę teatrów warszawskich dającemu najwięcej.

Ministeryum zawiadomiło generał-gubernatora warszawskiego, że przyjmuje odpowiedzialność za obecny stan teatrów rządowych warszawskich i gwarantuje zapłatę długów oraz zaległych pensyi.

*** Na trumnę zabitego przez bombę policmajstra Siedlec przedstawiciele gminy żydowskiej—jak pisze «Weg»—przysłali wieniec, którego jednak wdowa przyjąć nie chciała, twierdząc, że pochodzi od zabójców jej męża. Dopiero za wstawiennictwem gubernatora pozwoliła złożyć wieniec u trumny.

*** Grono fanatyków «maryawickich», z pseudo-biskupem Kowalskim na czele, doszło do przekonania, że dla tem dokładniejszego uczczenia zasług «mateczki» Kozłowskiej należy wznieść dla niej pałac. Jest to tembardziej na czasie, iz słynny zakład w Płocku, pomimo oszańcowania i otoczenia drutem kolczastym, nie przestaje być dostępny dla rozmaitych «ciekawskich».

Pałac z funduszów sekty postanowiono wybudować w centrum ruchu mankietniczego—w Niesułkowie. Główny inicyator, Kowalski, plany zamówił w Niemczech. W celu zatajenia szczegółów urządzeń wewnętrznych, ważniejsi robotnicy mają być sprowadzeni tez z zagranicy.

Z Litwy.

Tajna drukarnia w Wilnie. — Aresztowania. — Straż.

*** W nocy na 19-ty bieżącego miesiąca policya odkryła tajną drukarnię w Wilnie. Znaleziono proklamacye i do 20-tu pudów czcionek. Aresztowano dwóch mieszkańców domu.

*** W nocy na 19-ty bieżącego miesiąca aresztowanym został doktór Strawiński.

Uwolniono z więzienia aresztowanego w pierwszych dniach lipca L. Rożańskiego, któremu do rozpatrzenia sprawy w drodze sądowej zabroniono mieszkać w Wilnie. Termin wyjazdu naznaczono mu na dzień 22-go sierpnia.

Uwolnionemu z więzienia S. Mazowerowi zesłanie w drodze administracyjnej do Archangielska zamieniono na wyjazd za granicę na 2 lata.

*** Gubernator wileński pozwolił panu Tukalle w majątku Ościukowicze i panu Lubańskiemu w majątku Lubań uzbroić na ich rachunek straż, złożoną z 20-tu ludzi.

Z wychodźtwa.

*** W klubie polskim „Ognisko“, w Odesie, pan K. Warchałowski, pionier zakładania kolonii rolniczych w Paranie, wygłosił ciekawy odczyt o stanie kolonizacyi w Brazylii. Ludność polska w Paranie dosięgła już 60,000.

Po odczycie, w imieniu zarządu klubu, dziękował prelegentowi pan Przybylski.

Z prasy polskiej.

Związki robotnicze.

Nad tem, jakie mają być związki zawodowe robotnicze zastanawia się „Głos Zagłębia“:

«Jest rzeczą niepożądaną, nawet wprost niegodziwą—pisze «Głos Zagłębia»—jeżeli związki robotnicze tworzy się dla tego, aby w nich uprawiać politykę i je wygrywać jako atut w walce politycznej.

Związki takie nie mogą przynieść robotnikowi ulgi, przeciwnie, muszą się stać zaporą w walce z wyzyskiem».

Przytoczywszy fakty, ile to tracą robotnicy, wstępując do związków zawodowych, mających na celu nie poprawę bytu robotnika, lecz realizacyę dążeń politycznych danego stronnictwa, „Głos Zagłębia“ taką radę daje robotnikom.

«Powyższe fakta przytaczamy dla tego, aby robotnik nasz był roztropny przy wstępowaniu do związków robotniczych, i unikał takich związków, których najgłówniejszym celem jest zszeregowanie wielkiej liczby robotników w celach politycznych».

Z innego punktu widzenia zapatrują się na związki zawodowe nasze partye socyalistyczne. Organizują one związki zawodowe, ale celem ich pracy organizacyjnej nie jest poprawa bytu robotnika, lecz agitacya i tylko agitacya tego rodzaju, że ich związki stają się sprzeczne z interesami zarówno robotników. jak i społeczeństwa.

Socyal-demokracya już dawniej, bo na V-tym zjeździe swej partyi (mówimy tutaj o S. D. K. P. i L.) oznajmiła o partyjności swych związków.

Obecnie zadokumentowała toż samo P. P. S., drukując w swym organie „Robotniku“, sprawozdanie z „Pierwszej konferencyi warszawskich związków zawodowych“. Czytamy w niem:

«Rozważano kwestyę agitacyi i organizacyi zawodowej, przyczem jeden z tow. usiłował bronić stanowiska, że związki winny wykluczyć całkowicie wszelką agitacyę socyalistyczną, a zajmować się kształceniem ogólnem swych członków. Pogląd ten zwalczali nader energicznie inni mówcy. Wreszcie poważną część czasu zajęła dyskusya w sprawie związków narodowych i chrześcijańskich. Wszyscy mówcy podkreślali ten fakt, że podobne organizacye tworzone są przez sługusów kapitału jedynie w celu łamania solidarności proletaryackiej. Są to wyłącznie organizacye łamistrajkowe, które znajdują zwolenników wśród mniej uświadomionych i mniej inteligentnych robotników, zaznaczono równocześnie szkodliwość istnienia związków partyjnych socyalistycznych, ale wyraźnie podkreślono, że chociaż związki te wprowadzają zamęt w szeregi walczące, jednakże nie wolno ich stawiać w jednym rzędzie z poprzednio opisanymi. Związki bezpartyjne widzą w nich sprzymierzeńców, a nie wrogów. Z pośród powziętych uchwał najważniejsze są następujące: W celu regularnego wydawania «Ruchu Zawodowego», poszczególne związki mają opłacać z góry należność za prenumeratę zadeklarowanej ilości egzemplarzy. Postanowiono jak najenergiczniej zwalczać wszędzie związki narodowe i chrześcijańskie, oraz wydać broszurę, wyjaśniającą charakter i znaczenie tych związków. Wreszcie przez aklamacyę przyjęto depeszę, jaka została wysłana do międzynarodowego biura Związków zawodowych w Berlinie, w której to depeszy konferencya, zaznaczając specyalnie ciężkie warunki naszego życia, wyjaśnia konieczność pracy konspiracyjnej, a jednocześnie zapewnia o solidarności, jaka łączy warszawskie związki z ruchem międzynarodowym».

Jak widzimy z powyższego sprawozdania, na konferencyi dyskutowano nie nad tem, jak polepszyć los robotnika, jego byt materyalny, rozwój kulturalny i t. d.—lecz tylko nad „agitacyą socyalistyczną“.

W społeczeństwie naszem panuje przekonanie, że tylko socyaliści są powołani do opiekowania się robotnikami, organizowania ich i t. d. Jest to pogląd zupełnie fałszywy. Oto, co pisze o tem „Gazeta Polska“:

«Angielskie związki zawodowe, t. zw. *trade-union'y*, wcale nie są socyalistyczne i właśnie dlatego przyniosły tak olbrzymie korzyści klasie roboczej. We Francyi po za *Confédération du travail* stoi większa część robotników, których teraz tak skutecznie organizuje Biétry w swych związkach «żółtych». W Niemczech związki socyalistyczne są wprawdzie najmocniejsze, ale i tam organizacye zawodowe, t. zw. *Hirsch-Dunkerowskie* oraz chrześcijańskie (ewangelickie i katolickie) i polskie złączyły kilkaset tysięcy robotników i prosperują pomyślnie. Zresztą i na naszym własnym gruncie powodzenie «Narodowego Związku robotniczego» wskazuje, że sami robotnicy oryentują się, jak dalece luźny jest związek między socyalizmem a sprawą robotniczą, regulowaną nie według doktryn i haseł rewolucyjnych, lecz według istotnych potrzeb pracy, sharmonizowanych z warunkami ogólno-krajowymi.

Z prasy rosyjskiej.

Co będzie z wyższymi zakładami naukowymi, czy z początkiem roku akademickiego zapanuje w nich spokój, czy zaczną się nowe, szumne mitingi i zmuszą władzę uniwersytecką do represyi, lub zamnięcia uniwersytetów?—oto pytanie, które zadają sobie obecnie pisma rosyjskie. Te same jednak, które przed rokiem wprost lub ubocznie zachęcały do strajków, obecnie zmieniły zdanie. „Oko“ umieściło list studenta, nawołujący do pracy nad sobą, rezultatów której tak potrzebuje ciemny lud. Z artykułami, szeroko motywującymi potrzebę zaprzestania strajków uniwersyteckich wystąpiły i pisma prowincyonalne: „Wołyń“ i „Kijewsk. Zaria“.

W tej samej sprawie zabierają obecnie głos „Rusk. Wied.“, wskazując na tę zmianę, jaka zaszła w roli politycznej młodzieży uniwersyteckiej:

«Dawniej, gdy szerokie warstwy społeczeństwa mało reagowały na wypadki polityczne, rozruchy w zakładach naukowych zwracały ogólną uwagę — stanowiły one jeden ze wskaźników fermentu społecznego.

Społeczeństwo obserwowało je, w znacznej części wyrażało dla nich współczucie, rząd przypisywał im wielkie znaczenie i sam nieraz robił wielki wypadek politycznej wagi z dość niewinnego wybryku młodzieży.

Lecz już w 1905 roku warunki życia społecznego znacznie się zmieniły i już wtedy można się było przekonać, że rozruchy studenckie straciły to znaczenie, jakie posiadały dawniej.

Obecnie masa studentów, jako takich, straciła swe znaczenie polityczne i jego przedstawiciele powinni pracować w szeregach istniejących partyi politycznych. Można wątpić, czy którakolwiek z poważnych partyi zechce włączyć do programu swej działalności zamknięcie uniwersytetów. Taka przerwa w pracy akademickiej nic, oprócz szkody dla ruchu akademickiego, przynieść nie może. Hamuje ona tylko przygotowania nowych pokoleń działaczy społecznych, którzy mogliby wystąpić na arenę polityczną, uzbrojeni w naukę. Zwolennicy reakcyi nie obawiają się wcale podobnych faktów».

W tej samej sprawie zabiera głos na szpaltach „Rieczi“ profesor Gredeskuł. Podkreśla on cały tragizm sytuacyi:

«Życia naukowego nietylko nie masz, jest ono *zniszczone* w swych podstawach. Niedość go wznowić, trzeba go *stworzyć* na nowo».

Swój wniosek pesymistyczny opiera autor na tym wewnętrzym rozkładzie życia akademickiego, wskutek którego utraciło ono poczucie swego celu i ocenia wypadki nie z właściwego mu, lecz z obcego punktu widzenia. Obcy wpływ, jak potężny magnes, nienormalnie przeniósł środek ciężkości tego organizmu na stronę. Magnesem tym jest polityka i zdaniem autora, póki współczynnik ten nie wejdzię w granice normalne, póty o żadnem unormowaniu życia akademickiego nie może być mowy. Nie wierząc w takie unormowanie, póki nie będzie unormowane życie polityczne całego kraju, uważa on jednak za konieczne robienie wszelkich wysiłków, dążących do tego celu, ponieważ szkody są wprost nieobliczalne.

(z.).

Walne zgromadzenie T-a gimnastycznego.

W sobotę o godzinie 9-ej wieczorem odbyło się zwołane powtórnie walne zgromadzenie członków polskiego T-a gimnastycznego.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, pana E. Hersego, wybrano na przewodniczącego pana Franciszka Lizonia, który zaprosił na sekretarza p. L. Wyczałkowskiego. Porządek dzienny zapowiadał między innemi: wybór komisyi wywiadowczej, utworzenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej i inne sprawy. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę komisyi wywiadowczej. Dyskusya w tej sprawie wyjaśniła, że wszetkie komisye, a w ich liczbie i komisya balotująca, są organami zarządu, przez niego obieranymi i przed nim odpowiedzialnymi.

Drugą i bardzo ciekawą sprawą był postawiony przez p. Hersego wniosek utworzenia kasy pożyczkowo - oszczędnościowej dla członków Towarzystwa. Wnioskodawca, przeczytawszy szkic ustawy, oświadczył jednocześnie, że jest grono ludzi, którzy zajęli się tą sprawą i utworzenie tej instytucyi jest w zasadzie postanowione, zachodzi tylko kwestya, czy utworzyć kasę przy Towarzystwie, czy też osobno, co też wywołało gorącą i ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos pp.: Wilkoszewski, Unruch, Zieliński, Zakostelski, Hiszpański, Marcinkowski, Więckowski, Walter i inni.

Pan *Wilkoszewski* był przeciwny wogóle tworzeniu podobnego Towarzystwa, ze względu na to, że obudzi to podejrzliwą czujność władz, że podobne stowarzyszenia, składające się z Polaków, mogą wywołać niechęć innych narodowości, że wreszcie Polacy stanowią tak nieliczną gromadkę na gruncie kijowskim, że nie będą w stanie utrzymać podobnej instytucyi.

Opinia p. W., poparta przez p.Zakostelskiego, wywołała żywą opozycyę.

Pp.: Marcinkowski, Unruch i Hiszpański gorąco protestowali przeciwko niedocenianiu sił społeczeństwa polskiego i podnosili konieczność i całą doniosłość podobnej instytucyi.

Pan Zieliński zwrócił uwagę na to, jaką znaczną rolę odgrywa żywioł polski we wszystkich ważniejszych działach zycia przemysłowego kraju.

Zdaniem mówcy instytucya podobna miałaby doniosłe znaczenie pedagogiczne dla społeczeństwa polskiego; wszelkie obawy zaś, czy to wobec władz, czy innych narodowości, są bezpodstawne. Stosunek do pierwszych jest ściśle określony przez statut, w stosunku zaś do innych, powinniśmy dbać o to, abyśmy byli w zgodzie z własnem sumieniem.

Po zamknięciu dyskusyi zgromadzenie postanowiło znaczną większością głosów uznać utworzenie podobnej kasy dla T-a gimnastycznego za pożądane i prosić zarząd o poczynienie odpowiednich kroków u władz, jako też o utworzeniu komisyi dla opracowania ustawy.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego walnego zgromadzenia, przystąpiono do zatwierdzenia regulaminu walnego zgromadzenia, projekt którego przedstawił prezes Towarzystwu.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał sprawozdanie zarządu, skarbnik zaś sprawozdanie kasowe. Sprawozdania te, świadczące o wytężonej pracy zarządu i pomyśinym rozwoju T-a. były nader przychylnie przyjęte przez zgromadzenie, które wyraziło uznanie zarządowi za dotychczasową jego pracę.

Następnie na wniosek prezesa postanowiono założyć przy Towarzystwie bufet i prowadzić go sposobem gospodarczym.

Wreszcie balotowanie nowych członków skończyło się przyjęciem do Towarzystwa 65-ciu kandydatów, przedstawionych walnemu zgromadzeniu.

Zebranie zakończone zostało o godzinie 1-ej w nocy.

KRONIKA.

— **Zdrowie generał-gubernatora kijowskiego, wołyńskiego i podolskiego, gen.-lejt. Suchomlinowa**, jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, o tyle się poprawiło, że gen. Suchomlinow wkrótce rozpocznie pełnić obowiązki, związane z jego stanowiskiem.

— **Zatwierdzenie nowych członków zarządu miejskiego**. Gubernator kijowski przesłał do zarządu ziemskiego oficyalny komunikat zatwierdzenia wyborów dwóch nowych członków zarządu miejskiego, pp.: M. Stradomskiego i F. Falberga. Obaj członkowie złożą dzisiaj w ratuszu przysięgę.

— **Posiedzenie komitetu ziemskiego**. Dnia 31 b. m., o g. 1-ej po południu, w sali domu szlacheckiego odbędzie się 3-cie posiedzenie doroczne komitetu gubernialnego do spraw gospodarki ziemskiej.

Porządek dzienny ma być następujący:

1) Rozpatrzenie kosztorysu dochodowo-rozchodowego na r. 1907 w połączeniu ze sprawami, przepatrzonemi przez komitety powiatowe, których żurnale były przesłane wszystkim członkom komitetu przez zarząd gubernialny.

2) Rozpatrzenie sprawozdań o wyczerpaniu kosztorysu ziemskiego z roku 1905.

3) Rozpatrzenie spawy przeprowadzenia tramwaju konnego, lub elektrycznego na Demijówkę.

4) Różne sprawy, podlegające rozpatrzeniu komitetu gubernialnego, na mocy ustawy z d. 2 kwietnia.

5) Obranie dwóch członków do kijowskiego wydziału włościańskiego Banku ziemskiego (§ 32 ust. Banku, t. XI, cz. I).

6) Obranie dwóch członków do kuratoryum trzeźwości.

— **Nowa gazeta w Kijowie**. Dnia 24-go sierpnia zacznie wychodzić gazeta „Kijewskaja Riecz“. Po porozumieniu wydawców, nowa gazeta będzie wysyłaną prenumeratorom zawieszonego w tych dniach pisma „Kijewskaja Zaria“.

— W **sprawie ochrony pasażerów w pociągach kolejowych**. W ciągu ostatnich sześciu lat (od grudnia r. 1900) w zarządach kolejowych otrzymano z ministerstwa komunikacyi sześć okólników o niezwłocznem zarządzeniu środków ochrony pasażerów w pociągach. W okólnikach w liczbie innych środków wskazywano na urządzenie w wagonach osobowych sygnalizacyi i zaopatrzenia *coupé* w łańcuszki, dla zamykania drzwi ze strony wewnętrznej. Niezważając na rok rocznie powtarzane okólniki, ani sygnalizacyi, ani łańcuszków dotychczas jeszcze nie urządzono. Obecnie, ze względu na często powtarzające się wypadki napadu w pociągach na pasażerów w celu ograbienia, minister komunikacyi rozesłał rozkaz jak najrychlejszego wykonania zarządzeń wzmiankowanych. Jednocześnie główny zarząd kolei poleca miejscowym zarządom powiadomić niezwłocznie, jaka ilość wagonów (w stosunku procentowym) jest już zaopatrzona w pomienione urządzenia i jaka ilość pozostała niezaopatrzoną.

— **Odpowiedzialność kolei za strajki**. Ministerstwo komunikacyi rozesłało do zarządów kolei, prowadzących do granicy rokaz włączenia do wszystkich kontraktów z kolejami zagranicznymi punktu, uwalniającego koleje rosyjskie od odpowiedzialności za niewykonanie kontraktu w czasie strajków kolejowych.

Jednocześnie ministerstwo sprawiedliwości poleciło prezesom sądów okręgowych wypowiedzieć swój pogląd w sprawie odpowiedzialności kolei za uszkodzenia i straty, wyrządzone właścicielom ładunków i bagaży podczas strajków i zaburzeń masowych w kraju.

— **Zebranie w uniwersytecie**. Wczoraj w uniwersytecie zebrało się do 60 studentów IV-go semestru wydziału medycznego, dla omówienia sprawy jesiennych egzaminów przejściowych. Ponieważ uniwersytet uważany jest za zamknięty, przeto audytoryum zebranym nie udzielono i zebranie odbyło się w palarni. Jednogłośnie zdecydowano składać jesienią egzamina przejściowe Co zaś dotyczy szczegółów, to postanowiono porozumiec się w tej kwestyi przez wybranych delegatów z dziekanem wydziału, poczem zdecydować sprawę ze współudziałem fakultetu.

— **Wybory do komisyi rolnych**. Ministerstwo spraw wewnętrznych telegraficznie poleciło kijowskiemu gubernatorowi wydać rozporządzenie, aby włościanie, którzy przedtem nie chcieli brać udziału w wyborach kandydatów do komisyi rolnych, natychmiast przystąpili do rzeczonych wyborów.

— **Opodatkowanie**. Postanowiono, że osoby, dozorujące robotników w warsztatach fabrycznych, nie mogą być uważane za zwykłych robotników, a powinny być zaliczone do rzędu dozorców i jako tacy, powinni opłacać osobiste świadectwa przemysłowe.

— W **sprawie tranzlokacyi oficerów liniowych**. W roku zeszłym sztab kijowskiego okręgu wojennego otrzymał rozkaz zaprzestania przenoszenia oficerów liniowych do służb pomocniczych, z tem, aby w tych ostatnich wakanse obsadzano wyłącznie przez oficerów rannych i chorych, uznanych za niezdolnych do pełnienia służby w szeregach. Obecnie sztab otrzymał pozwolenie, aby w razie odmowy ze strony oficerów ewekuowanych, posady administracyjne obsadzał przez urzędników.

— **Parcelacya**. Jeden z drobnych dzierżawców miejscowości „Pańkowskie letnisko“, należącej do kijowskiego metropolity złożył w Radzie miejskiej podanie, w którem wskazuje na to, iż byłoby bardzo pożądanem, by miasto kupiło od metropolty tę posiadłość, a później ją rozprzedało między drobnych dzierżawców, wynajmujących tam obecnie niewielkie działy.

— **Z Towarzystwa dobroczynnoścl**. W uzupełnieniu podanych poprzednio o koloniach letnich informacyi T-wa Dobroczynności. komunikuje nam, że letnisko Monastyrek nad Dnieprem przy staraniach pań: S. Neymanowej i J. Zabłockiej, przez czas pobytu tamże dzieci, było zaopatrywane w produkta spożywcze przez obywatslskie domy państwa Bajkowskich z Juszek—Ludwikowstwa Jankowskich, Sebaldwostwa Neymanów, Kaczkowskich, Jazdoskich, a także przez panów: Perro, Makarewicza, Siedleckiego i wielu innych, przez co koszta utrzymania partyi 40 dzieci, znacznie się zmniejszyły.

— **Wypadek na ul. Żylańskiej**. Dnia 20 sierpnia, na ul. Żylańskiej pod Nr 21, miała miejsce bójka. Stójkowy zaaresztował jednego z uczestników, niejakiego S. Mataszewa. W drodze do cyrkułu kilku znajomych aresztowanego, zaproponowało stójkowemu uwolnić M., lecz stójkowy odmówił, wtedy oburzeni rzucili się na niego i siłą starali się uwolnić M. Stójkowy, wydobywszy szablę, z początku ustąpił, ale następnie przy pomocy innego stójkowego zaaresztował kilku napastników.

— **Bezpłatne wydawanie materyału leśnego**. Kijowsko-podolski zarząd rolnictwa i dóbr państwowych otrzymał od głównego zarządu rolnictwa rozkaz, polecający bezpłatnie wydawać potrzebującym włościanom materyały z lasów rządowych. Dla otrzymania tego materyału winni włościanie podawać prośby do miejscowych zarządów dóbr państwowych z dołączeniem świadectwa miejscowej policyi wiejskiej, stwierdzającego istotną ich nędzę. Prośbę tę przesyła zarząd do leśniczego rządowego, który wydaje żądany materyał.

— **Powiększenie kosztorysu**. Komitety ziemskie powiatowe postanowiły powiększyć kosztorys komisyi weterynaryjnej na 20,000. Gubernialny zarząd uznał to postanowienie za niemożliwe, postanowił natomiast dla polepszenia sprawy weterynaryjnej utworzyć 26 ambulatoryów przy mieszkaniach felczerów ziemskich, wyasygnować 400 rub. na nowe narzędzia medyczne, polepszyć warunki życia urzędników weterynaryjnych i t. d. Na cel ten zarząd asygnuje 17,000 rb.

— ARESZTY. W niedzielę aresztowano na ulicy Bulionskiej Piotra Sośnickiego z nabitym rewolwerem pięciostrzałowym i Aleksandra Iwanowa z nożem fińskim. Zaaresztowano ich w chwili, gdy chcieli bić Mikołaja Oriechowa.

— KRADZIEŻE i NAPADY. Zeszłej nocy przy Kreszczatiku, w domu Nr 40, okradziono magazyn mód. Złodziei nie schwytano.

— Na rogu ul. Złotoustowskiej i Szosy Kadeckiej napadło w niedzielę na Cyryla Niepomniaszczego 5-ciu ludzi, którzy odebrali mu woreczek z pieniędzmi. Jednego z napastników, P. Iwanowa, przytrzymano, pozostali 4-ej zdołali zbiedz.

— W niedzielę wieczorem w «Chateau» policya zaaresztowała złodzieja kieszonkowego, Pawłowskiego, u którego w kieszeni znaleziono zegarek z łańcuszkiem i znak uniwersytecki W. L. Korwin-Pawłowskiego. Okazało się, że zegarek skradł Feldman i od niego dopiero przeszedł on w ręce Pawłowskiego.

— FAŁSZYWY ALARM. Wczoraj, o godzinie 2-ej po południu w Banku wołsko - kamskim żepsuła się sygnalizacya. Momentalnie wszystkie dzwonki zaczęły dzwonić, policya i wojsko pośpieszyły na alarm. który, na szczęście, okazał się fałszywym.

— ZNIKNIĘCIE STUDENTA. W dniu wczorajszym znikł bez śladu ze Światoszyna student uniwersytetu, I Był on w ostatnich czasach ogromnie przygnębiony chorobą matki; choroba ta groziła śmiercią i I—i oświadczył, że z chwilą śmierci matki on sobie życie odbierze. W niedzielę w nocy nastąpiła oczekiwana katastrofa, I. wyszedł z domu i dotychczas niema żadnej o nim wiadomości.

— NAPAD. Wczoraj w nocy na szosie Brzeskiej Piotr Lubimow napadł na J. Szerbenkę i nożem zadał mu cios w piersi. Lubimowę aresztowano, Szerbenkę zaś opatrzył lekarz Pogotowia.

— AWANTURNICTWO W POCIĄGU. Onegdaj w pociągu spacerowym, dążącym do Bojarki, a wychodzącym z Kijowa o godzinie 3-ej minut 15 po południu, jakiś dobrze podchmielony młody człowiek, wydobywszy z kieszeni rewolwer, zaczął strzelać przez otwarte okno wagonu w pole. Sprowadzono konduktora, przy pomocy którego odebrano od awauturnika rewolwer i po przybyciu pociągu do Bojarki spisano protokół. Okazało się, że awanturnik—płatnik kolei Połud.-Zachod., N.—uczył się, jak sam objaśnił, strzelać z rewolweru. który mu wydano dla samoobrony.

POŻARY. Dnia 20 sierpnia o godz. 12-ej w nocy z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w posesyi p. Wasyla Prykaszczykowa, spaliła się doszczętnie szopa; następnie ogień przerzucił się na posesye sąsiednie, a mianowicie na ulicę Prozorowską Nr 76, należącą do p. E. Karkoc, gdzie spaliły się dwie oficyny, trzy szopy i drewniany parkan, długości 15 sążni; na posesyę, należącą do 1-ej kijowskiej artieli fabryki maszyn, gdzie spaliło się około 20 sążni drewnianego parkanu i około 300 pudów węgla kamiennego i antracytu i na posesye pp.: M. Barauicy i M. Sztendela, gdzie popaliły się materyały leśne. Straty ocenione zostały u Prikaszczykowa na 700 rubli, u Karkoca na 4.000 rubli, w artieli na 500 rubli i Baranicy i Sztendela na 150 rubli. Zabudowania Prikaszczykowa i Karkoca zaasekurowane.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 21 sierpnia 1906 r.

	g. 7 zrana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	15,7	24,2	13,9
Barometr przy 0 w m. m.	741,2	744,4	745,4
Stop. wilgotności w proc.	96	70	91
Kier. i sz. (w m. na m. s.)	P.P.Z.3	F.Z.3	P.4
Chmurn. wedł. 10 st. sys.	0	9	0
Ilość opadów w m/m.	—	0,5	2,1

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	24,8
Najniższa	14,8
„ na powierzchni ziemi	18,2
Prz. temp. powietrza w ciągu doby	15,6
Wiel. przec. temp. pow. w ciągu doby	31,1

Ogólny stan pogody w Europie zrana na podstawie telegr. fizycznego Obserwator.

Oczekiwane są: cieplejsze opady nad Dnieprem, burze na południu i w centralnej Rosyi gorąco i sucho wschodzie i półn.-wschodzie, ciepło i sucho na zachodzie i półn.-zachodzie Rosyi, gwałtowne wichry na Czarnem morzu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Warszawa, 21 sierpnia. — Z rozporządzenia generał-gubernatora zawieszono działalność „Sokoła“ w całym kraju na czas trwania stanu wojennego.

Rewizye i aresztowania odbywają się ciągle. Jednak bandyci grasują po dawnemu.

W mieście ruch zwykły.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg, 20 sierpnia. — W cerkwi ministeryum spraw wewnętrznych odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych podczas wybuchu na wyspie Aptekarskiej. Na nabożeństwie obecną była księżniczka Eugenia Maksymilianówna Oldenburska, która zaszczyciła rozmową staruszkę, matkę poległego mistrza ceremonii, Woronina.

Wiadomości gazet „Towaryszcz“ i „Oko“ donoszące, jakoby ministeryum spraw wewnętrznych po uprzedniem porozumieniu się z ministeryum skarbu, umorzyło dług petersburskiej Agencyi telegraficznej, winnej wydziałowi poczt i telegrafów 100 tysięcy rubli za rok 1905-ty, pozbawiony jest prawdy. Petersburska Agencya telegraficzna zawsze płaciła i nadal opłaca wydziałowi poczt i telegrafów wszystkie depesze.

Na posiedzeniu osobnego komitetu do Towarzystw i związków rozpatrzono ustawy, programy i książki „Odrodzenia floty“, Związku Rosyi soborowej“ i „Klubu ukraińskiego“.

Na otwarcie powyższych organizacyi zezwolono.

Generał Bogdanowicz nadesłał do redakcyi „Nowoje Wremia“ list, w którym kategorycznie zaprzecza wiadomościom pism skrajnych, jakoby na wydawnictwie zaoszczędził trzy miliony rubli. Oświadcza, że w ciągu 35 lat wydał 17 milionów książek i że z powodu straty dwa krоć sto tysięcy rubli musiał sprzedać swój majątek rodzinny; od rządu otrzymał 85 tysięcy.

W liście, wystosowanym do redakcyi „Oko“, profesor Belelubski zachęca w gorących słowach młodzież do rozpoczęcia nauki. Profesor oświadcza, że prawo narodu rosyjskiego, korzystania ze swobód, zostało potwierdzone i że to prawo nie może być już cofnięte.

Petersburg, 20 sierpnia. — Zabójczyni generała Mina, Larionowa, zostanie na zasadzie stanu ochrony wzmocnionej, oddana pod sąd wojenny.

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem trzech młodych mężczyzn napadło na szyldwacha stojącego u koszar pułku izmaiłowskiego. Jeden z napastników usiłował odebrać żołnierzowi broń. Ostatni począł strzelać, raniąc dwukrotnie przestępcę. Jak się później okazało, jest to jeden z byłych urzędników poczty; dwaj inni zdołali uciec.

Dnia 19 sierpnia uciekł w drodze do cyrkułu przestępca polityczny, Petrow, również zbiegł z domu dla obłąkanych niejaki Rejgas, znajdujący się pod śledztwem. Dwaj inni, którzy zdołali się wymknąć ze szpitala więziennego, zostali pojmani. Policyant i żołnierz odprowadzający Petrowa, zostali aresztowani.

Wskutek doniesień o wysłaniu na wieś przez organizacye rewolucyjne pięciuset z górą emisaryuszów, w celu wywołania pomiędzy włościaństwem strajków miejscowych i zaburzeń, aby tym sposobem zapewnić powodzenie zamierzonemu w połowie sierpnia bezrobociu powszechnem, gubernator petersburski polecił władzom powiatowym natychmiastowe zarządzenie stanowczych środków, prowadzących do wykrycia działalności agitatorów, oraz niedopuszczenia zgromadzeń nieprawnych; w razie oporu policyi służy prawo użycia broni.

Pełnomocnik Serbii, zamieszkujący w Petersburgu, na zlecenie swego rządu wyraził Stołypinowi, za pośrednictwem ministeryum spraw zagranicznych uczucia największego oburzenia i ubolewania z powodu zbrodniczego zamachu w dniu 12 b. m.

Libawa, 20 sierpnia. — W okolicy więzienia i ulicy Pańskiej poczęto strzelać do konwoju wojskowego i patrolu policyjnego, przyczem raniono pomocnika komisarza. Z chwilą nadejścia oddziału wojska rozpoczęła się wymiana strzałów, trwająca półtorej godziny. Z żołnierzy nikt nie został raniony. Zabito cztery osoby prywatne; oprócz tego dwie zmarły od ran. Zaaresztowano 32 mężczyzn i 39 kobiet.

Warszawa, 20 sierpnia. — Pięciu napastników strzelało do dowódcy brygady czwartej dywizyi piechoty, generał-majora Tiumeńkowa, w chwili, gdy siadał do dorożki. Generała, rannego w prawy bok i w lewą rękę, odwieziono do szpitala Ujazdowskiego. Zabójcy zbiegli. Rany prawdopodobnie nie są śmiertelne. Generał przedtem był komenderowany do kraju Nadbaltyckiego, w celu stłumienia rozruchów.

Moskwa, 20 sierpnia. — Otwarto zjazd przedstawicieli ziemstw dwudziestu dwóch gubernii, którzy biorą udział w organizowaniu pomocy dla głodnych. Na przewodniczącego został wybrany były poseł, książę Lwow. Zarząd ogólny ziemski znajduje się w pełnym komplecie, z przewodniczącym Szypowem naczele. Odczytano sprawozdanie zarządu. Z powodu rozszerzenia rejonu działalności objętej klęską nieurodzaju zamierzono na zasiew i sprawy żywnościowe żądać niemniej, niż 150 milionów rubli, nie wliczając w to zapomóg, wpływających ze źródeł dobroczynnych, które wyniosą 10 proc. sumy ogólnej.

Płońsk, 20 sierpnia. — Tłum, złożony z tysiąca włościan, urządził obławę na złodziei, we wsi Szerszbuniec. Dwóch złodziei znalezionych w skrytce, zabito pałkami. Zagroda włościanina, który schował złodzei została spalona.

Rewel, 20 sierpnia. — W sądzie okręgowym naznaczono na d. 1 września sprawę o zrabowanie siedmiu majątków w powiecie. W roli świadków powołano 77. Powództwo cywilne wytacza wydział akcyzy.

Helsingfors, 20 sierpnia. — Dnia 17 sierpnia sąd wojenny w Sweaborgu skazał na rozstrzelanie 19 żołnierzy i trzy osoby prywatne. Do ciężkich robót skazano 12 żołnierzy na lat 13, 33 żołnierzy na lat 4, do batalionów dyscyplinarnych oddano 195 żołnierzy na lat od 3 do 4-ch, do więzienia wojskowego 293 na 3 miesiące, oraz 75 na areszt dyscyplinarny na dni 20. Uniewinniono osób 30. Wyrok ten został zatwierdzony przez komendanta 22 korpusu z zamianą kary śmierci na ciężkie roboty; jednemu zamieniono wyrok śmierci na dożywotne ciężkie roboty, trzem na roboty ciężkie, w przeciągu lat 20, sześciu w przeciągu lat 15, zaś reszcie żołnierzy i dwóm włościanom na roboty ciężkie w przeciągu lat 12-tu.

Moskwa, 20 sierpnia. — Wyszynk spirytusu zawieszono na niedziele i dnie świąteczne. Dzisiaj zamknięte wszystkie sklepy monopolowe. W restauracyach i traktyerniach nie sprzedawano spirytusu na potrzeby domowe. W celu zabezpieczenia policyantów od napadów, polecono rozstawiać ich na noc nie pośrodku ulic, a po kątach i nie pojedyńczo, lecz gromadnie.

Z butyrskiego centralnego więzienia zbiegła kobieta, zajmująca się wypiekaniem prosfor, oskarżona o przestępstwo polityczne. Oskarżona zbiegła z sali przyjęć, pozostawiwszy na swojem miejscu znajomą, która przyszła do niej z odwiedzinami.

Morszańsk, Z polecenia władzy poborca sklepów monopolowych, któremu skradziono 16 tysięcy rubli, został razem z towarzyszącym mu strażnikiem osadzony w więzieniu.

Ryga, 20 sierpnia. — Wczoraj w Lennewardenie został zabity wraz z żoną pastor luterański, Cymerman.

Rewel, 20 sierpnia. — W pobliżu Rapelu, w powiecie rewelskim, został zabity wystrzałami pastor miejscowy.

Petersburg, 20 sierpnia. — Najjaśniejszy Pan, zwiedziwszy dnia 19 sierpnia stojące w przystani kronsztadzkiej pancerniki „Sława“ i „Cesarzewicz“ oraz krążownik „Bogatyr“, wyraził za-

dowolenie swe z postawy załóg, porządku ogólnego i przygotowań do żeglugi. Dla zaznaczenia swego zadowolenia Najjaśniejszy Pan mianował kapitana pierwszego stopnia, Bostrema, kontr-admirałem; dowódcom okrętowym Najjaśniejszy Pan rozkazał oświadczyć swoją wdzięczność za gorliwe pełnienie służby podczas dwumiesięcznej żeglugi oraz przekonanie, że podczas zamierzonej żeglugi zagraniczeej pogłębią swe wiadomości, doświadczenie i zamiłowanie do służby morskiej.

Sławiańsk, 20 sierpnia.—Około stacyi Wantyszczewo ograbiono cerkiew, zabito trzech stróżów i skradziono dużo pieniędzy i drogich rzeczy.

Rogaczów, 20 sierpnia.—W Dowsku aresztowano pisarza gminnego za agitacyę pośród włościan.

Szuja, 20 sierpnia.—We wsi Woskresienowskiem. szajka uzbrojonych bandytów chciała wtargnąć do fabryki Seliwestrowa, spotkała się wszakże. z oporem. Rozpoczęła się strzelanina, poczem bandyci umknęli.

Czerdyń, 20 sierpnia.—Dokonano napadu na pocztę ziemską. Pocztylion ze stangretem zdążyli uciec do wsi najbliższej. Napastników nie odnaleziono.

Wiatka, 20 sierpnia. — Ziemstwa powiatowe są w ciężkiej sytuacyi finansowej, urżumskie jest na progu likwidacyi. Kasa ziemsstwa gubernialnego pusta. Podatki ziemskie słabo są opłacane; ogółem w roku bieżącym wpłacono zaledwie 26 proc. Wezwano zjazd prezesów zarządów.

Petersburg, 21 sierpnia.—Okazało się, że dorożkarz, który zabrał portfele kuryera rady ministrów, zrobił to w stanie nietrzeźwym i bez żadnego wyrachowania. Papiery znaleziono w całości.

Iwanowo-Wozniesieńsk, 21 sierpnia.—W pow. mieleńkowskim pożar zniszczył kilka tysięcy dziesięcin lasu apanażowego.

Józówka, 20 sierpnia.—Podczas nagłej rewizyi w domu przy linii trzeciej znaleziono bombę. Nieznanego lokatora aresztowano.

Kronsztadt, 20 sierpnia.—Pancerniki „Cesarewicz“, „Sława“ i krążownik „Bogatyr“, pod dowództwem kontr-admirała Bostrema wyruszyły w morską podróż naukową z okrętowymi gardemarinamim orskiej szkoły inżynieryjnej i morskiego korpusu. Podróż przeciągnie się 6 miesięcy.

Petersburg, 20 sierpnia.—Z rozporządzenia naczelnika miasta od dnia 21 b. m., z powodu coraz częstszych wypadków rabunku, dyżurować będą na ulicach Petersburga urzędnicy policyjni wszystkich rang.

Zostało stwierdzone, że Łarionowa, w celu wykonania zamachu na generała Mina, pierwotnie przyjechała do Petersburga, gdzie bawiła dwa dni i dopiero następnie zamieszkała w Peterhofie. Dla stwierdzenia tożsamości jej osoby zawezwano kilku agentów z Moskwy. Po zamachu znaleziono przy niej bombę.

Wczoraj wieczorem ulotnił się stangret, wiozący kuryera rady ministrów, unosząc z sobą dwa portfele z ważnymi dokumentami, adresowanymi na imię ministrów. Nazwisko stangreta jest znane, nie zdołano go jednak dotąd odnaleźć.

Peterhof, 20 sierpnia.—Wczoraj, o godzinie 10-ej, wyjechała za granicę siostra Najjaśniejszej Pani, Wiktorya Batenberska. Na dworzec Peterhofski odprowadzili ją: Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa Aleksandra Teodorówna.

Tuła, 20 sierpnia.—Nadzwyczajne gubernialne zebranie ziemskie zadepeszowała do Stołypina: „Głęboko oburzone niecnym postępkiem zebranie postanowiło wyrazić Panu szczere współczucie i nadzieję, że dzieci Jego zupełnie wyzgrowieją. Zebranie wierzy, że miłość Pana dla nieszczęśliwej ojczyzny na doda Mu siły do służenia w dalszym ciągu Cesarzowi i ojczyznnie na drodze do prawdziwej wolności i prawa“.

Juzówka, 21 sierpnia. — Nieznany człowiek rzucił 2 bomby i ranił wystrzałem z rewolweru poddanego angielskiego, pomocnika mechanika zakładu noworosyjskiego, Chambersa.

Jarosław, 21 sierpnia. — Rabunek poczty w końcu lipca w odległości siedmiu wiorst od Rybińska dokonany był przez utrzymującego rybińsko-poszechońską stacyę pocztową ziemską, Kokliczewa przy współudziale trzech pocztylionów. Kukliczew spotkał w lesie pocztę ze znajomym pocztylionem, wysiadł ze swego powozu podszedł do pocztyliona i zaczął gawędzić; następnie dobywszy rewolweru, zastrzelił pocztyliona zabrał korespondencyę pieniężną na 3,000 rubli i odjechał. Kukliczew i pocztylioni aresztywani, rewizya wykryła u nich przeszło 1,000 rb.

Kazań, 21 sierpia. — W powiecie świażskim napadnięto na poborcę monopolowego. Zabrano mu 15,000 rb.; bandyci umknęli.

Samara, 21 sierpnia. — Włościanie wsi Feklinki, pow. buzułukskiego, zrabowali 10 dziesięcin słonecznika, własność obywatela Stobeusa; rozpędzili wszystkich stróżów i polowych. Uzbroiwszy się w kije zjawili w sie liczbie 50 osób, podprzewodnictwem starosty, do dworu Stobeusa z zamiarem ograbienia. Strażnicy konni rozpędzili tłum aresztując 24 osoby.

Petersburg, 21 sierpnia. — Kancelarya uniwersytecka ogłosiła, że matrykuły mogą być wydawane studentom dopiero po opłaceniu wpisowego za wiosenne półrocze. Na zwołanem z tego powodu posiedzeniu rady starostów zdecydowano starać się o uzyskanie matrykuł niezależnie od opłacenia wpisowego.

Rewel, 21 sierpnia. — Otwarta została szkoła wyszogrodzka, zamknięta przed 14 laty, z niemieckim językiem, wykładowym.

Warszawa, 21 sierpnia. — W niedzielę odbywały się liczne rewizye. Na ulicach aresztowano mnóstwo osób, nieposiadających paszportu. Wskutek rewizyi miasto o godz. 8-ej zamiera. Handel upada.

Elizawetpol, 21 sierpnia. — Rozruchy w pow. zangerzurskim nio ustają. Komunikacya utrudniona.

Petersburg, 21-go sierpnia. — W końcu grudnia projektowany jest wszechrosyjski zjazd wychowańców i nauczycieli dzieci głuchoniemych.

Sewastopol, 21-go sierpnia. Wieczorem został zabity pięcioma strzałami z rewolweru konduktor floty, Filipow.

D. 20 sierpnia, około Inkermanu, znaleziono na plancie kolei żelaznej zwłoki zabitego trzema kulami z browninga, uradnika policyjnego, Tołoczenka.

Mińsk, 21-go sierpnia. — W Danaskanowicach powiatu słuckiego spaliło się wskutek podpalenia 40 zagród włościańskich ze wszystkimi budynkami i częścią zebranego zboża.

Petersburg, 21-go sierpnia. — Sprawa Stessla, Foka, Rejsa i innych, z rozkazu Najwyższego przechodzi do nowoutworzonego Wyższego sądu wojenno-karnego. Śledztwo wstępne powierzono członkowi głównego sądu wojennego, Bykowowi, a obowiązki prokuratora włożono na generała Pawłowa. Po ukończenia śledztwa cały materyał, z wyjątkiem materyału prokuratora, zostanie przedstawiony radzie wojennej. W razie jednomyślności, nastąpi decyzya albo umorzenia sprawy, albo nałożenia kary bez sądu, lub wreszcie oddania pod sąd. W razie różnicy zdań, sprawa będzie przedstawiona do decyzyi Najwyższej. Jeżeli sprawa zostanie oddaną pod sąd, to akt oskarżenia będzie złożony wyższemu sądowi wojenno-karnemu, którego ostateczny wyrok przedstawiony będzie Monarsze.

Synod i ministeryum skarbu zezwoliło na zbieranie składek w całem państwie dla głodnych. Ofiary zbierane będą w cerkwiach i w sklepach monopolowych.

Moskwa, 21-go sierpnia. — W nocy na 20go sierpnia aresztowany został komitet okręgowy socyalno-demokratycznej partyi, w ilości 12-tu osób. Skonfiskowano wiele papierów.

Kazań, 21-go sierpnia. (Od korespondenta urzędowego). — We wsi Mamykowie, powiatu czystopolskiego, pijany tłum, złożony z 200-tu osób, z duchownym prawosławnym Anastasyewym i psałterzystą na czele, napadł na dziesięciu strażników, znajdujących się w herbaciarni. Po kilkakrotnej przestrodze, strażnicy dali ognia. Psałterzysta i jeden włościanin zostali zabici; duchowny prawosławny ciężko ranny, jeden włościanin lekko. Podczas utarczki podpalono izbę czeladną we dworze obywatela Szulca. Aresztowano 17 podżegaczy.

Konstantynopol, 20 sierpnia. — Na telegram patryarchy do księcia bulgarskiego w kwestyi pogromów greckich otrzymano następującą odpowiedź: „Depesza patryarchy, jako zawierająca oszczerstwa i kłamstwo, pozostanie bez odpowiedzi“.

Organ oficyalny patryarchy, ogłaszając powyższą odpowiedź księcia bulgarskiego, zauważył, że po aktach bulgarskiego rozpasania nie można było spodziewać się od księcia innej odpowiedzi. Niektóre ambasady znów doniosły patryarsze o napadach band greckich.

Interlacken, 20 sierpnia. — Wczoraj, w hotelu Jungfrau“, pewna młoda Rosyanka raniła śmiertelnie wystrzałem z rewolweru Karola Müllera, rentyera paryskiego w wieku lat 73. Raniony w niespełna godzinę umarł. Sprawczynię zamachu aresztowano. Na śledztwie zeznała, że kazano jej zabić byłego ministra, Durnowo; udzielenia innych wyjaśnień odmówiła. Rosyanka owa przed paru dniami w towarzystwie starszego mężczyzny zamieszkała w hotelu, pod nazwiskiem Stafford. Mężczyzna, pod pozorem udania się na wycieczkę, dnia 18 b. m. opuścił hotel.

Tokio, 20 sierpnia. — Japonia postanowiła w kwestyi aleuckiej wystosować protest do Stanów Zjednoczonych, żądając pociągnięcia władz amerykańskich do odpowiedzialności, oraz wynagrodzenia strat, poniesionych przez rybaków japońskich.

Lendyn, 20 sierpnia. — Do „Tribune“ donoszą z Szanhaju, że w Chinach konstytucya wprowadzona będzie dopiero w 1910 r. Obecnie postanowiono wyprawić szereg urzędników celem obznajmienia się z metodami rządzenia i polityką państw zarówno europejskich, jak amerykańskich.

Pekin, 21 sierpnia.— Ogłoszono edykt cesarski, obiecujący wprowadzenie konstytucyi, gdy naród do tego dojrzeje. jest powiedziane: „w początku panowania dynastyi mądrzy monarchowie wydawali prawa, zastosowane do potrzeb czasu. Obecnie, gdy Chiny zaczęły obcować z innymi narodami, prawa chińskie i system polityczny przestarzały się, skutkiem czego w kraju są ciągłe rozruchy. Dlatego uważamy za potrzebne wydanie nowej księgi praw, inaczej bowiem nie odpowiedzielibyśmy godności, przekazanej nam przez przodków i naród. Przyczyną słabości Chin jest antagonizm między rządcą kraju, a rządzonymi. Gdy projektowane reformy w dziedzinie administracyi i finansów zostaną przeprowadzone i naród się rozwinie, wtedy cesarz da konstytucyę. Czas wprowadzenia konstytucyi zależeć będzie od wielkości postępów narodu w sprawie pojmowania interesów państwowych.

Sant-Jago, 20 sierpnia. — Przybył tu sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, Root, który złożył wizytę prezydentowi. Władze urządzają bankiet na jego cześć.

Walparaiso, 20 sierpnia. — Uderzenia podziemne trwają w dalszym ciągu.

Konstantynopol, 20 sierpnia.—W sferach greckich otrzymano wiadomość z Sofii, że minister spraw wewnętrznych oświadczył, że obecnie można uważać spokój za zapewniony, ale minister nie ręczy zań, jeśli oddziały greckie będą w dalszym ciągu postępowały tak, jak dotąd.

Londyn, 21 sierpnia.—Dziś, na budującym się rosyjskim krążowniku „Ruryk“, wskutek zajęcia się nafty nastąpił wybuch. Cztery osób znalazły śmierć na miejscu, 8 osób rannych.

Interlaken, 21 sierpnia. — Stwierdzono obecnie, że zabójczynią bankiera paryskiego, Müllera, jest Rosyanka, należąca do organizacyi rewolucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że jest to zabójstwo polityczne. Müller padł ofiarą fatalnej omyłki.

Z dnia poprzedniego.

Petersburg, 19-go sierpnia. — Na posiedzeniu rady ministrów dnia 18-go bieżącego miesiąca rozpatrywano ze spraw bieżących pozostałe z dnia poprzedniego wnioski następujące: 1) Wniosek ministra wojny o wyasygnowaniu ze skarbu państwowego funduszu na zaopatrzenie wojska w obuwie, bieliznę i kołdry. Kwestya ta, nierozdzielna z wykonaniem Najwyższego rozkazu z dnia 8-go grudnia 1905-go roku, w którym w celu polepszenia bytu żołnierzy polecono wydawać im gotówkę, bieliznę i pościel; również w myśl Najwyższego reskryptu, wydanego na imię ministra wojny dnia 7-go marca 1906-go roku, rozkazano stopniowo zwalniać żołnierzy od spełniania czynności gospodarczych. Zarządzenia powyższe pochłoną 10,071,000 rubli. Rada ministrów po rozpatrzeniu wniosku postanowiła wyznaczyć na pokrycie w roku bieżącym wymienionych wydatków kwotę 2,255,000 rubli z budżetu ministeryum wojny i 70,271 rubli z funduszów kredytu nadzwyczajnego, resztę zaś w ilości 7,691,000 rubli pokryć drogą pożyczki, z sumy zooszczędzonych kapitałów oddziałów wojskowych, wysłanych w swoim czasie na Daleki Wschód. Jednocześnie rada ministrów postanowiła żądać od wydziału odnośnego informacyi, dotyczących sum oszczędnościowych co do ilości gotówki i ich użycia.

2) Po rozpatrzeniu wniosku ministra oświaty w kwestyi przeniesienia Nowoaleksandryjskiego instytutu rolniczego i leśnego do jednej z gubernii środkowych Rosyi, rada ministrów poleciła ministrowi oświaty i przewodniczącemu sprawami rolnemi rozpatrzeć, do jakiej mianowicie z gubernii środkowych Rosyi byłoby najracyonalniej przenieść powyższy zakład naukowy, a następnie wejść z odpowiednim przedstawieniem na drodze prawodawczej.

Warszawa, 19 sierpnia. — Na ulicy Wroniej dwaj stojący na straży żołnierze zostali ciężko ranni kilkoma wystrzałami z rewolwerów; strzelający zbiegli. Na Placu Teatralnym złoczyńcy odebrali od jakiegoś przechodnia 1,600 rb. i zbiegli.

W nocy, około szpitala Dzieciątka Jezus dano kilka strzałów do oficera; oficer został lekko raniony.

Petersburg, 19 sierpnia.—Uzupełnienie telegramu, nadesłanego z Tokio, w którym mowa o otwarciu miasta Dalnego dla handlu międzynarodowego. Dodamy, że przy wymianie memorandum pomiędzy Rosyą a Japonią, które odbyło się w październiku roku zeszłego w miasteczku Simprhaj, został ograniczony dla rosyjskich poddanych do dnia 2 kwietnia 1907 roku wstęp do okręgów zajętych przez japońskie wojska i odwrotnie dla Japończyków— do okręgów, zajętych przez Rosyan. Chwilowe wzbronienie wstępu do Dalnego rosyjskiej flocie i poddanym nie trzeba uważać za represyę. Powyższe postanowienia ulegną wkrótce zmianie.

Najjaśniejszemu Panu w Peterhofie przedstawiło się 93 oficerów, którzy ukończyli oficerską szkołę artyleryi. Również obecni byli generał-inspektor artyleryi Wielki książę Sergiusz Michajłowicz i minister wojny.

Warszawa, 19 sierpnia. — Konsul hiszpański, Lewenberg stał na Krakowskiem-Przedmieściu i rozmawiał ze znajomym. Przechodziła wtedy rota żołnierzy; jeden z nich odepchnął Lewenberga. Lewenberg, chcąc ukarać żołnierza, poszedł za rotą, która była naznaczoną do cyrkułu; tam zostawił on zapewnienie, że zadowoli się ukaraniem żołnierza przez jego bezpośrednią władzę.

Moskwa, 19 sierpnia. — Prezydent miasta Guczkow, w odpowiedzi na depeszę, posłaną prezesowi rady ministrów z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa, otrzymał telegram następującej treści: „Dziękuję panu za szczere uczucia, spodziewam się, że Moskwa dopomoże swemu Monarsze do wprowadzeniaRosyi na drogę niezbędnych reform i ułatwi rządowi zadanie, które może być rozwiązane z korzyścią tylko przez zaprowadzenie tak pożądanego dla wszystkich obywateli porządku i spokoju“.

Aleksander Guczkow kategorycznie zaprzecza doniesieniu gazet, jakoby prezydent rady ministrów miał nawiązać z nim rokowania po wybuchu na wyspie Aptekarskiej; twierdzi on, że po układach lipcowych, żadne inne rokowania z działaczami społecznymi nie miały miejsca.

Grodno, 19-go sierpnia. — O godzinie 9-ej rzucono bombę na trzech policyantów, stojących na posterunku. Na wystrzały pomocnika komisarza, który strzelał za uciekającym przestępcą, odpowiedziano strzałami rewolwerowymi z tłumu. Zostali lekko poranieni: komisarz Rożkowski i policyant; z tłumu raniono trzech, z tych jednego ciężko. Pięć osób poddano operacyi; wyjęto im odłamki bomb.

Kowno, 19-go sierpnia. (Od korespondenta urzędowego). — Wiadomość Rosyjskiej Agencyi, jakoby tłum robotników odebrał bombę policyi i zniszczył ją, jest nieprawdziwa. Na przedmieściu Aleksota policya kowieńska w miesiącu czerwcu rzeczywiście znalazła bombę i oddała ją do przechowania zarządowi żandarmeryi. Komendant twierdzy proponował przesłać ją dla wyładowania kompanii minerów, zaś suwalski inkwirent sądowy odrzucił propozycyę komendanta i rozkazał, aby dnia 16-go sierpnia rozsadzono bombę na wyspie Niemna. Policya odstawiła ją na wyspę i rozpaliła pod nią ognisko. Po upływie dwóch godzin komisya, nie mogąc doczekać się eksplozyi, odjechała, powierzywszy dozór jednemu z policyantów. Wtedy tłum robotników, złożony z trzystu osób, przedostał się na wyspę i rozsadził bombę pozostawioną bez dozoru.

Petersburg, 19-go sierpnia. — Pogłoski dzienników, jakoby niektóre oddziały pułku morszańskiego nie chciały strzelać podczas zaburzeń rolnych do włościan, są, zgodnie z raportem dowódcy pułku, fałszywe; pułku nie wzywano wcale do tłumienia rozruchów.

Helsingfors, 19 sierpnia. — Wczoraj, w Wyborgu nieopodal od warsztatów kolejowych, złoczyńcy zabrali 19,000 marek kasyerowi kolejowemu i zbiegli.

Odesa, 19 sierpnia. — Narady ekspertów uznały za konieczne opracować taksę na roboty przy ładowaniu w porcie; w razie niezgodzenia się robotników portowych, uznano za możebne wstrzymać wywóz zboże zagranicę, aby umożliwić konkurencyę z innymi portami.

Tuła, 19-go sierpnia. — O godzinie 9-ej wieczorem w willi podmiejskiej ośmioma wystrzałami z rowolweru został zabity przewodniczący tulskiego sądu okręgowego, Bemezow. Przyczyna zabójstwa niewiadoma. Przestępcy zbiegli.

Morszańsk, 19 sierpnia. — Wczoraj wieczorem, na siódmej wiorście od miasta, 16 bandytów napadło na poborcę sklepów monopolowych, Czerpasowa, i odebrali mu 10,000 rubli. Poborcę i strażnika związanych znaleziono pod mostem. Konie uprowadzono.

Samara, 19 sierpnia.—W pobliżu stacyi Lipiagi z pociągu uciekło dwóch przestępców politycznych, zamieszanych w sprawie buntu sweaborskiego.

Petersburg, 19 sierpnia — Ostatnia serya czteroprocentowej renty państwowej dotąd się nie zjawiła i nie zjawił się wcale na giełdzie, ponieważ ministeryum skarbu wynalazło odpowiednią lokatę dla wspomnianych walorów. Z tego powodu wypuszczenie powyższej renty nie mogło wpłynąć na kursy. W dzień ogłoszenia ukazu o puszczeniu w obieg nowych seryi, kurs renty na tutejszej giełdzie podniósł się z 70 do 70 i pół.

Moskwa, 19 sierpnia.—Petersburski i moskiewski Komitet związku październikowców wypowiedział się przeciw natychmiastowemu połączeniu się z partyą odrodzenia pokojowego.

Sewastopol, 19 sierpnia.—Generał-gubernator udzielił pozwolenia na zebranie kadetów. Na zebraniu odbędą się wybory delegata na ogólno państwowy zjazd partyi.

Charbin, 19 sierpnia. — Czerwony Krzyż skończył swą działalność w Mandżuryi; dziś zarząd, z pełnomocnikiem Krajewskim na czele, wyjechał do Petersburga.

Białystok, 19 sierpnia. — Na naczelnika policyi tajnej, pomocnika prystawa Chodorkowskiego, rzucono zapałową bombę w chwili, gdy był w masarni, na ul. Targowej. Posłyszawszy syczenie lontu Chodorski z właścicielem sklepu wyszedł na ulicę; po paru sekundach rozległ się huk; wybuch szkody nikomu nie wyrządził. Sprawca zamachu umknął,

Petersburg, 19 sierpnia. — Dwaj młodzieńcy napadli na sklep monopolowy na ulicy „Małaja Bołatnaja“ i, grożąc rewolwerami sprzedającej i publiczności, zabrali 20 rb. W czasie pogoni bandyci strzelali do stójkowego i do tłumu, ale bezskutecznie. Jednego z nich który okazał się robotnikiem, schwytano. Jako przyczynę rabunku podaje on nędzę.

Petersburg, 19 sierpnia. — „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ drukuje na dwóch stronach telegramy gratulucyjne, odebrane przez prezesa ministrów z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa w d. 12 sierpnia. Podane są depesze od wojskowych i cywilnych urzędników, od szlachty i innych stanów, od politycznych partyi i związków. Telegramy wyrażają oburzenie z powodu tak haniebnej zbrodni i radość z powodu ocalenia Stołypina. Za ubiegły tydzień około 600 urzędników i osób prywatnych wyrazili Stołypinowi swoje kondolencye.

Tyflis, 19 sierpnia. — W Szuszy 50 Tatarów napadło na gorzelnię Szanchazarowa. Zabito żonę właściciela gorzelni i robotnika, raniono kilku ludzi. W powiecie 30 Tatarów napadło na żeńców ormiańskich.

W powiecie zangezurskim odbywają się utarczki Ormian z Tatarami. Zabito dwóch beków tatarskich. Wtedy 400 Tatarów otoczyło fabrykę Melikozaryanca, podpalili ją i rozgrabili, zabijając 3 ludzi. Fabryka spłonęła do tła. W nocy Ormianie podpalili dom tatarski i rozgromili osadę tatarską. Przybyła secina kozaków powstrzymała pogrom.

Witebsk, 19 sierpnia. — Gubernator wydał rozporządzenie nakazujące wszystkim właścicielom gruntów, leżących obok gościńców lub traktów pocztowych, wyrąbać w ciągu tygodnia zarośla i drzewa na przestrzeni od 3 do 15 sążni po obie strony drogi.

Petersburg, 19 sierpnia.—Deficytu w kompanii „Nadieżda“ niema, aktywa bowiem przewyższają ilość długów. Komisyę do przejrzenia obrachunków z kolejami wyznaczył minister skarbu na prośbę zarządu „Nadieżdy“. Rada Banku państwa rozpatrzy drugą prośbę „Nadieżdy“.

Mitawa, 19 sierpnia.—Sąd wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie Jakobsona, Zekke i Straumana za napad zbrojny na zarząd gminny,

---

Londyn, 19-go sierpnia. — W kopalniach węgla Wales'u 11 tysięcy górników zaniechało robót wskutek odmowy robotników nie zdecydowanych przyłączyć się do związku górników. Inna grupa, licząca 10 tysięcy górników zamierza również z tych samych względów zastrajkować.

Hamburg, 19 sierpnia. — Według słów „Hanburger Nachrichten“ aresztowano dziś Rosyanina Jakubowskiego; podczas rewizyi znaleziono u niego broń, materyały wybuchowe, broszury rewolucyjne i listy w języku rosyjskim.

Ems, 19 sierpnia. — Dziś o g. 6 i pół zrana uczuwało się silne trzęsienie ziemi w kierunku z południa na północ. Pisma donoszą, że drżenie daje się uczuwać w okolicach Koblencyi, Akwizgranu i Ansbergu.

Hawanna, 19 sierpnia. — Ogólna sytuacya pogorszyła się znacznie. W New-Yorku panuje przekonanie, że powstanie we wschodniej części wyspy przygotowuje ciężki cios dla rządów Palmy.

Giełda Petersburska.

21 sierpnia 1906 r.

4% Państwowa renta	69³/4
4½% Listy zast. Kijowsk. Banku Ziemsk.	69½
5% pożyczk prem. 1864 r.	342
„ „ 1866 r.	252
5% obl. prem. Szlach. Banku . . .	215³/4
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	—
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk. . . .	386
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew. . .	331
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“. .	152
„ Bransk. Relsk. Fab.	104
„ Putiłowsk.	84
„ Bakińsk. T-a Naftow.	542
Udziały Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	130
„ Petersb. Prywat. i Komm. . . .	150
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze. . .	—
„ 2-go „ „ „ . .	—
„ „Hartman“	305
5% Pożyczka 1905 r.	84³/4
„ „ 1906 r.	82³/8

Usposobienie z papierami dywidendowymi i funduszami państwowymi nader ospałe i mało ruchliwe, wobec pewnej zniżki ogólnej; z premiówkami spokojnie.

Zabytki archeologiczne.

Poszukiwania archeologiczne, prowadzone do niedawna w Egipcie, uwieńczone zostały nader pomyślnymi rezultatami. W górzystej okolicy Bejr-el-Bari, miasteczka sąsiadującego z Thebami, wśród skał i wąwozów, natrafiono na niewielką świątynię, zawaloną złomami kamieni. Po usunięciu głazów, zagradzających wejście i przekroczeniu progu świątyni, ujrzano wewnątrz posąg bogini Hathor, wyobrażający krowę łaciastą ukrytą w cieniu lotosów. Głowa i rogi są złocone, całość, wykonana z gliny brunatnej, sprawia wrażenie bardzo dodatnie. Również wielką wartość dla archeologów posiada sama świątynia, która, pomimo swej głębokiej starożytności, przechowała się doskonale. Szczególniej przykuwają uwagę stropy, malowane na niebiesko, usiane mnóstwem gwiazdek, oraz ściany, zdobione płaskorzeźbą i wizerunkami Tutmozysa III-go.

Zabytki te sięgają bardzo odległych czasów; pamiętają one panowanie jedenastej dynastyi, zasiadającej na tronie egipskim przed czterdziestu wiekami. Bogini Hathor, inaczej „Wenera egipska“, uważaną była za matkę słońca; równocześnie uosabiała ona opiekunkę miłości, księżnę tańca i rozkoszy. Czasem postaci jej nadawano kształty niewieście, opatrzone w głowę i uszy krowie, częściej przedstawiano ją jako krowę, karmiącą Horusa, bożka słońca. Charakterystyczną cechą posągów owej bogini jest tarcza słoneczna, umieszczona między rogami. Niekiedy na przodzie stawiano posążek Amenhotepa, syna Tutmozysa III.

Ostatnie wiadomości.

Z Moskwy.

Dnia 19 sierpnia.

╳ **Szczegóły ucieczki Bielencowa.** Dzisiejsza „Narodnaja Gazeta“, na podstawie listu znanego publicysty, korespondenta wielu pism rosyjskich, p. Dioneo, ogłasza zupełnie nowe i bardzo sensacyjne wiadomości o ucieczce Bielencówa, który znajduje się obecnie w Londyine i osobiście opowiadał p. Dioneo historyę swej ucieczki. Oto co opowiadał Bielencow. „Nie wyskakiwałem ani przez okno, ani wogóle z pociągu. Ucieczka moja była zorganizowaną o wiele prościej i bezpieczniej“. W tym samym pociągu, w którym wielu wartowników wiozło Bielencowa, jechało 15 jego wspólników, którzy potrafili przekupić straż. Za jej wiedzą Bielencow udał się do garderoby, w której przebrał się i ucharakteryzował.

Przebrany i ucharakteryzowany, zupełnie nie podobny do siebie samego, Bielencow z zupełnym spokojem przeszedł do wagonu, w którym jechali jego koledzy. Wtedy w wagonie, w którym wieziono Bielencowa, rozpoczęło się odgrywanie komedyi: zostało rozbite okno i przez nie wyskoczył jeden z żandarmów. Zatrzymano pociąg i odbyło się przekomiczne „łapanie przestępcy“, szczegółowo przetrząśnięto las, z góry wiedząc, że Bielencowa w nim niema; rozesłano na wszystkie strony telegramy z żądaniami pomocy.

A w tym czasie spokojnie i z komfortem Bielencow jechał wraz ze swymi kolegami do Petersburga w tym samym pociągu. Poczem z Petersburga przez Finlandyę uciekł do Anglii.

Bielencow jednocześnie zapewnił p. Dioneo, że rotmistrz Makarow nie był podkupiony, wierzył w ucieczkę i że został „wyprowadzony w pole“ przez szeregowców, eskortujących Bielencowa.

Z Petersburga.

╳ „Echo de Paris“ otrzymało z Petersburga następującą depeszę: „rewolucyoniści dowiedzieli się, że partya dworska z jedną bardzo wysoko postawioną osobą i Pobiedonoscewym na czele, już miała odesłać do drukarni państwowej ukaz o wprowadzeniu dyktatury wojennej, ale z jednej strony—zawahano się w Peterhofie, a z drugiej—tak wysoko postawiona osoba, jak i Pobiedonoscew, otrzymali listy od komitetu rewolucyjnego z groźbą, że będą zabici, jeżeli nie zaniechają swojego planu.

╳ W Petersburgu tworzy się nowa partya narodowo-ludowa. Zajmie ona miejsce pomiędzy prawicą a centrum. Program jej różni się od programu prawicy tem, że uznaje władzę prawodawczą przedstawicielstwa ludowego, a od centrum tem, że nie uznaje równouprawnienia narodowości, żądając ograniczenia politycznych praw Żydów, nie dopuszczając ich do pełnienia służby wojskowej, obciążając ich natomiast specyalnym podatkiem. D. 16 sierpnia zebranie organizacyjne wybrało członków komitetu i postanowiło starać się o zatwierdzenie ustawy i zwrócić się z odezwą do społeczeństwa.

╳ Rozruchy rolne powiększają się w guberniach saratowskiej i kazańskiej. W Moskwie, z powodu coraz częstszych napadów na policyantów, ostatni otrzymali polecenie nie krępować się w używaniu broni i nie dopuszczać blizko siebie osób podejrzanych. W Petersburgu wśród białego dnia o 3-ej godzinie, około mieszkania naczelnika departamentu policyi, przy, którem dyżuruje wzmocniona ochrona, napadnięto na pocztyliona i zabrano mu 2,000 rubli. Napadający, krzycząc: „uciekać, bo koń się wściekł“, uciekli „lichaczem“.

╳ W ministerstwie spraw wewn. w dalszym ciągu odbywają się prace uporządkowania materyałów w kwestyi powszechnego prawa wyborczego w zachodnich państwach konstytucyjnych na wszelki wypadek, jak objaśniają w ministeryum.

╳ Wczoraj odbył się pogrzeb gen.-majora Mina. Policya piesza i konna otaczała ścisłym kordonem cały pogrzeb, na który byli dopuszczani tylko wojskowi.

╳ Wdowa admirała Czuchnina otrzymała na pogrzeb męża subsydyum w kwocie 2,500 rb.

╳ Na prowincyi zostali aresztowani b. członkowie Izby: Witkowski, Kutomanow i Bibikow.

╳ Na ostatnim zjeździe w Grodnie „Bund“ przyjął rezolucyę, potępiającą napady na pocztę, banki, ze względu na demoralizujący wpływ, jaki takie konfiskowanie nawet rządowych pieniędzy wywiera na robotników, i zabronił członkom swoim brać udział w napadach. Centralny komitet partyi socyal-rewolucyjnej ogłasza w pismach, że partya s.-r. nie ma z zamachem na P. A. Stołypina nic wspólnego i potępia zamachy, dokonywane w taki sposób.

╳ Komitet petersburski partyi s.-r. wypowiedział się za otwarciem uniwersytetu w Petersburgu.

╳ Wczoraj po raz pierwszy kupiono na Kałasznikowskiej giełdzie niemiecki owies biały po 85 kop. za pud, licząc (100 zołotników na funt) franco Petersburg.

+ Specyalna komisya, z udziałem 4-ch ministrów, zajęła się oceną ziem apanazowych, przeznaczonych dla włościan. Komisya ma się przedewszystkiem zająć ustanowieniem stopy procentowej, podług której ma być określona cena ziemi. Podług otrzymanych wiadomości kapitalizowanie będzie się odbywać w obrachunku czterech procent.

+ Stołypin rozesłał cyrkularz do gubernatorów w którym wyraża pewność, że przedstawiciele władzy, zdając sobie sprawę z bezcelowości terorystycznych zamachów, dowiodą nieugiętością i stanowczością swojego postępowania, że uczucie strachu jest im obce, że żadne groźby nie mogą wpłynąć na ich przywiązanie do tronu i ojczyzny i że obowiązek swój będą spełniać do końca.

+ Czytamy w „Moskowskich Wiedomostiach“: „Związek narodu rosyjskiego“ wysłał na imię Wilhelma II depeszę następującej treści: „Wszystkie frakcye rosyjskich partyi monarchicznych w starym grodzie św. Włodzimierza w Kijowie, przeczytawszy depeszę, zawiadamiającą o nowych dowodach łaski monarszej, okazanej przez Waszą Cesarską Mość hr. Witte, uważają za swój obowiązek wyrazić waszej cesarskiej mości uczucie głębokiego żalu. Rosyjskie serce ściska się na widok tak świetnego przedstawiciela przyjaznego dla Rosyi narodu niemieckiego, władcy, tak mało się liczącego z uczuciami narodu rosyjskiego, że wyróżnia swoją łaską tego, kogo cały kraj rosyjski jednogłośnie uznaje za winowajcę wszystkich nieszczęść, które się zwaliły na naszą nieszczęsną ojczyznę i za główną przyczynę terroryzmu, czerpiącego soki z anarchizmu i złości, cieszącego się specyalną protekcyą hr. Witte, narodu żydowskiego. Na depeszę tę Wilhelm II odpowiedział przez v. Mikela na imię prezesa związku w Kijowie Józefowicza, ze depesza „związku“ jest oparta na błędnem przypuszczeniu i wymysłach tendencyjnej prasy.

+ W „Wojennym Gołosie“ b. poseł Jakobson odpowiada oficerom, którzy go wyzwali na pojedynek za obrazę armii, że już w swoim czasie wytłómaczył w Izbie swój wypadkowy *lapsus linguae*, że jeżeli jednak nie wystarcza to pp. oficerom, zgadza się na sąd polubowny; zaś do sekundantów oficera Smirnskiego, to niepotrzebnie się fatygowali z drukowaniem listu z wyzwaniem w „Nowom Wremieni“ wobec tego, że sam ich o swoim adresie w Karlsbadzie zawiadomił.

+ Zaaresztowana za wykonanie zamachu na generała Mina (należy do partyi s.-r.) oświadczyła władzy śledczej, że należy oczekiwać w Petersburgu całego szeregu aktów terorystycznych.

╳ Z poranionych przy zamachu na Stołypina zmarli wczoraj wskutek zakażenia krwi: ks. Szachowskoj, dyrektor petersburskiej Agencyi telegraficznej i student politechniki w Rydze, Dulewicz.

+ Do „Rosyjskiego Słowa“ telegrafują z Paryża, że przebywa tam obecnie Raczkowski w celu werbowania zdolnych tajnych agentów policyi za wysokie wynagrodzenie.

Delegacya Raczkowskiego związana jest z planem Durnowo, który wypracował projekt zupełnej reorganizazyi policyi.

× Stołypin wkrótce opuszcza stanowisko premiera. Ma on zatrzymać tekę ministra spr. wewn. w tym wypadku, jeżeli premierem będzie jeden z działaczy społecznych, gdyby zaś premierem został Wasilczykow, co także jest przewidywane, Stołypin usunie się zupełnie z gabinetu.

+ Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza delegować marszałka dworu, Wonlarlarskiego, do Warszawy z poleceniem wyjaśnienia działalności niektórych przedstawiciali administracyi miejscowej.

× „Związek narodu rosyjskiego“ rozwinął niezmiernie energiczną działalność. Zdobył on duże środki materyalne i poczyna wysyłać do wszystkich krańców Rosyi ogromne paki proklamacyi, nawołujących do bicia Żydów i „kramolników“, prócz tego, do wszystkich miejscowości Rosyi wysłane zostały oddziały bojowe „Związku“ które agitują za walką czynną z rewolucyą. W tym tygodniu wrócił z takiej delegacyi gen. Bogdanowicz. Obecnie zostali wyprawieni na prowincyę pryw.-docent Nikolskij, duch. z Mohylowa Szczęsnowicz i nauczyciei odeski Rodowicz-Rodzewicz, w celu zorganizowania po wsiach kółek do walki z podpalaczami.

× Według danych, posiadanych przez departament policyi, na początku roku bieżącego było aresztowanych w Petersburgu w sprawach politycznych przeszło 1,100 osób. Obecnie ilość osób, aresztowanych z polecenia „ochrany“, przewyższa 300 osób.

× Korespondentowi naszemu zakomunikowano w departamencie policyi, że wobec masowych napadów na stójkowych ma być nadane im prawo, w czasie pełnienia służby na posterunku, strzelania do wszystkich zbliżających się do nich podejrzanych osób bez uprzedzania ich o tem i bez odpowiedzialności za ten krwawy czyn. Na policmajstrów i komisarzy policyjnych ma być włożony obowiązek opiekowania się policyantami, stojącymi na posterunkach. Ciż sami urzędnicy policyjni będą odpowiedzialni za życie stójkowych. Nowy „porządek“ będzie najpierw wprowadzony „dla praktyki“ w Moskwie i Odesie. Dla Warszawy opracowywane są środki o charakterze nadzwyczajnym.

× Według informacyi, zaczerpniętych przez naszego korespodenta w ministerstwie spraw wewnętrznych będzie niedługo rozpatrywana sprawa rewizyi przepisów o zesłańcach administracyjnych.

× Ministerstwo spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerstwem sprawiedliwości, zamierza przedsiębrać szereg środków, skierowanych do wytępienia chuliganów w Rosyi. Między innymi środkami projektują zorganizowanie domów roboczych z większym reżymem, aniżeli istnieje w podobnych domach. Do tych domów zamykani będą różnego rodzaju nożowcy, sutenerzy i t. p. Zsyłanie chuliganów zostanie przerwane.

× W ministerstwie komunikacyi zakończono prace nad przepisami o pracownikach kolejowych. Przepisy te zmierzają do radykalnego polepszenia bytu pracowników. Przepisy te normują stosunki pomiędzy młodszymi a starszymi pracownikami, określają dla każdego z nich prawa i obowiązki i dążą do usunięcia antagonizmów, panujących pomiędzy nimi.

× Komitet wykonawczy rady pozbawionych pracy postanowił wydać odezwę: „Do pozbawionych pracy i pracujących“. W odezwie tej komitet ma żądać zorganizowania robót publicznych na wielką skalę.

× Minister oświaty zaproponował kuratorom okręgów naukowych, aby ci za pośredniotwem komitetów rodzicielskich i narad dążyli do powołania społeczeństwa do współdziałania w sprawie uporządkowania życia szkolnego i przerwania fermentu, odbywającego się w szkole średniej.

× Książę P. Światopełk-Mirski, w obawie przed rozruchami, nie ma zamiaru wracać do Hijewki, w której posiada swój pałac wspaniały, lecz sprowadza do Moskwy stamtąd dzieła sztuki, srebra rodzinne i inne kosztowności.

× Ministerstwo wojny zamierza prosić ministerstwo spraw wewnętrznych, aby w tegorocznym poborze do wojska ministerstwo spraw wewnętrznych dało pewną ilość agentów śledczych, którzyby, wstąpiwszy do wojska jako szeregowcy, śledzili za żołnierzami i nie dopuszczali agitacyi wśród nich.

× Pierwszy wiec studencki będzie zwołany w uniwersytecie pomiędzy 3 a 5 września r. b.

× S. D. i S. R. powzięli decyzyę, aby nie przeszkadzać w otwarciu uniwersytetów w r. b, i nie dopuszczać mityngów ludowych w gmachach wyższych zakładów naukowych, ze względu, że urządzanie mityngów będzie niepotrzebne. Partye te uważają otwarcie uniwersytetów za pożądane ze względów taktycznych.

× W sferach biurokratycznych krążą pogłoski, że w Warszawie będzie wprowadzony stan oblężenia po pierwszym wybuchu rewolucyjnym.

Z zagranicy.

Nowa encyklika papieska. „Presse associée“ podaje wiadomość z Rzymu o blizkiem wydaniu nowej encykliki papieskiej, w której mają być potępione doktryny Murri, Brunetière i arcybiskupa Fuzet.

Zdanie p. Giersa o sytuacyi w Rosyi. Pisma niemieckie donoszą, że poseł rosyjski w Bukareszcie miał się wyrazić po otrzymaniu wiadomości o zamachu na Stołypina: „Sytuacya jest rozpaczliwa; tylko cud może nas zbawić“ (*La situation est désespérée. Il n'ya, qu'un miracle, qui puisse nous sauver*“).

Podróż króla Piotra. Dzienniki belgradzkie donoszą, że król Piotr rozpoczął podróż po wschodniej Serbii. Towarzyszą mu: następca tronu ks. Jerzy, prezes ministrów Pasic i minister handlu Stojanowic. Ludność wita monarchę entuzyastycznie. Król ma powrócić do Belgradu d. 27 sierpnia na uroczystość setnej rocznicy bitwy pod Szabacem.

Sprawa o zdradę stanu w Sofii. „Neue freie Presse“ twierdzi, że policya bulgarska wykryła obszerny plan zdrady stanu. Winowajcą jest redaktor pisma, wychodzącego w bulgarskim i tureckim języku, p. Jurukow, który sprzedał rządowi tureckiemu wiele ważnych dokumentów strategicznych.

Prezydent Roosevelt w Panamie. „Times“ ogłasza list korespondenta z Waszyngtonu, donoszący o zamierzonej podróży prez. Roosevelta do Panamy.

Hiszpańska polityka. „Daily Telegraph“ donosi, że według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Madrytu, król Alfons wyraził zezwolenie na przeprowadzenie polityki demokratycznej nowego prezesa, gen. Lopez Dominguez. Pierwszym objawem demokratycznego kierunku ma być ogłoszenie ustawy o ślubach cywilnych, następnie zamierzone jest utworzenie nowego *modus vivendi* z Watykanem i wydanie prawa o związkach wyznaniowych, oddającego główny zarząd nad kongregacyami nietylko w sprawie władania nieruchomościami, lecz i w sprawie nauczania—urzędom cywilnym.

Połączenie Bośnii z Kroacyą. Rada miejska w Zagrzebiu postanowiła prosić cesarza Franciszka, podczas wizyty jego w Trebinie, o połączenie Bośnii i Hercegowiny z Kroacyą. Inne miasta Kroacyi przyłączą się pcawdopodobnie do tej prośby.

Wrzenie w Persyi. „Daily Mail“ podaje nowe niepokojące szczegóły o stanie powszechnego rozprzężenia, w jakim znajduje się Persya. Dwa angielskie krążowniki płyną wzdłuż wybrzeży zatoki perskiej w celu ratowania chroniących się zbiegów.

Watykan i Francya. „Matin“ donosi, że część kardynałów należących do komisyi, rozpatrującej francuskie związki wyznaniowe, okazała tendencyę do zawarcia kompromisu. Kard. Merry del Val powołał wtedy za zgodą Papieża drugiego „nieprzejednanego“ kardynała Vanutelli'ego, by zapewnić odrzucenie ustawy separacyjnej,

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.